

## KSIĄŻĘ ADAM JERZY CZARTORYSKI I JEGO OBÓZ POLITYCZNY WOBEC GREKOKATOLIKÓW

 <https://orcid.org/0000-0002-3088-8894>

**Jerzy Kuzicki**

Uniwersytet Rzeszowski

### ABSTRACT

#### PRINCE ADAM JERZY CZARTORYSKI AND HIS POLITICAL CAMP TOWARDS GREEK CATHOLICS

The article aims to describe the actions of Prince Adam Jerzy Czartoryski and his friends of the same political group directed towards Greek Catholics. Prince Adam Jerzy, firstly religiously indifferent, came into contact with Uniates' problems at the beginning of the 19th century, as a curator of Vilnius Scientific Society. In that period he was a protector of Uniate Bazylian Convent. As a representative of authorities of the Kingdom of Poland he aimed to engage Uniates in development of people's education. New opening for Czartoryski's activities started with the Great Emigration after the failure of the November Uprising. As a leader of Hotel Lambert Prince Czartoryski observed with a great worry the liquidation of the Church Union in Russian partition. Several times he intervened by Pope Gregory XVI in favour of the persecuted people of Uniate Church. Apostolic Capital was then receiving journals, letters, and other proofs for Russian repressions. In 40s and 50s of the 19th century Czartoryski's agents were involved in issues of Uniates living in Russian and Austrian partitions. Some examples of these actions were: giving the Roman Catholic Church Madonna del Pascola to Bazylian Convent, opening of Uniate Collegium and placing Galician clerics in Apostolic Capital. Moreover, initiatives for Greek Catholics among Polish immigrants were supported and also the foundation of the Greek Catholic Church in Bulgaria was backed up.

**Keywords:** Great Emigration, Prince Adam Jerzy Czartoryski, Hotel Lambert, Greek Catholics, Apostolic Capital, Bazylians, Russian and Austrian Partitions.

**Słowa kluczowe:** Wielka Emigracja, książę Adam Jerzy Czartoryski, Hotel Lambert, grekokatolicy, Stolica Apostolska, bazylianie, zabór rosyjski i austriacki.

## UWAGI WSTĘPNE

Niektóre wątki tematyczne określone w tytule artykułu były już podejmowane w historiografii, jednakże ciągle brakuje monograficznego ujęcia tego zagadnienia. Można je znaleźć w biografiach Adama Jerzego Czartoryskiego, jak również w wielu opracowaniach dotyczących jego emigracyjnego obozu politycznego. Przed II wojną światową wybitny znawca Wielkiej Emigracji i jeden z pierwszych biografów Czartoryskiego, Marceli Handelsman, wydał pracę dotyczącą ukraińskiej polityki obozu księcia<sup>1</sup>. Po zakończeniu II wojny światowej biografię arystokraty opublikował również Marian Kukiel<sup>2</sup>. Nową próbę opracowania biografii podjął Jerzy Skowronek, który opublikował też liczne przyczynki do przedstawienia działalności Hotelu Lambert<sup>3</sup>. Ponadto pewne kwestie odnoszące się do stosunku obozu politycznego księcia Czartoryskiego wobec unitów znalazły się w pracach poświęconych emigracyjnej dyplomacji, myśli politycznej i religijnej autorstwa Sławomira Kalembki<sup>4</sup>, Jana Wszółka<sup>5</sup>, Barbary Konarskiej<sup>6</sup>, Antoniego Cetnarowicza<sup>7</sup>,

<sup>1</sup> M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937. Oprócz wymienionego już dzieła Handelsmana można tu wskazać inne, np.: idem, *Książę Adam Czartoryski. Próba życiorysu*, „Przegląd Współczesny” 1938, nr 6–7, s. 48–69, 77–102; idem, *Czartoryski Adam Jerzy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 257–269; idem, *Książę Adam. Próba charakterystyki psychologicznej*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 52–53, s. 6–8; idem, *Czartoryski, Nicolas I-er et la Question du Proche-Orient*, Paris 1934; idem, *Pomiędzy Prusami a Rosją*, *Studia Historyczne*, ser. 111, Warszawa 1922, s. 149–166 i in.

<sup>2</sup> M. Kukiel, *Książę Adam*, wyd. I, Paryż 1950; wyd. II, wstęp J. Skowronek, Warszawa 1993.

<sup>3</sup> J. Skowronek, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976; idem, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1978; idem, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994; idem, *Adam Jerzy Czartoryski – od indyferentyzmu do etyczno-pragmatycznej religijności arystokraty w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Na przelomie stuleci. Naród – Kościół – państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 117–122; idem, *Obóz Czartoryskich a Słowianie bałkańscy w czterdziestych–pięćdziesiątych latach XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. 82, s. 267–285; idem, *Polacy jako partnerzy polityczni na Bałkanach w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XIX w.* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 85–105; idem, *Europa Środkowo-Wschodnia w projektach i działalności Adama Jerzego Czartoryskiego (1803–1861)* [w:] *Węgry – Polska w Europie Środkowo-Wschodniej. Historia – literatura. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Felczaka*, red. A. Cetnarowicz, Kraków 1997, s. 105–118.

<sup>4</sup> S. Kalembka, *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1830–1860)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 277–283.

<sup>5</sup> J. Wszółek, *Działalność polityczna obozu Czartoryskiego wśród Polaków w Rzymie w latach 1832–1843*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. IV, s. 625–644.

<sup>6</sup> B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert 1832–1847*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.

<sup>7</sup> A. Cetnarowicz, *Tajna dyplomacja Adama J. Czartoryskiego na Bałkanach. Hotel Lambert a kryzys serbski w latach 1840–1844*, Kraków 1993; idem, *Miłosz Obrenović jako przywódca Słowiańszczyzny południowej we wczesnych koncepcjach polityki bałkańskiej Hotelu Lambert*, „Pamiętnik Słowiański” 1984, t. XXXIV, s. 143–165; idem, *Misja Ludwika Zwierkowskiego-Lenoira w Belgradzie 1842–1843*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 4, s. 733–758; idem, *Obóz Czartoryskiego*

Leszka Kuka<sup>8</sup>, Kazimierza Dopierały<sup>9</sup>, Henryka Żalińskiego<sup>10</sup>, Bogdana Szlachty<sup>11</sup>, Grzegorza Łysoniewskiego<sup>12</sup>, Jerzego Kuzickiego<sup>13</sup> czy Adama Świątka<sup>14</sup>. Tematykę tę podejmowali również historycy zajmujący się Kościołem unickim i kwestiami wyznaniowymi pod zaborami<sup>15</sup>. Pomimo tylu opracowań dokumenty z archiwów rodu Czartoryskich znajdujące się w Krakowie i Bibliotece Polskiej w Paryżu stwarzają nowe możliwości interpretacyjne pokazujące wielostronne zaangażowanie księcia Adama Jerzego Czartoryskiego.

## PIERWSZE DZIAŁANIA NA RZECZ UNITÓW

Jak pisał Jerzy Skowronek, książę Czartoryski w ciągu swojego długiego życia przeszedł ewolucję religijną. Jego droga przebiegała od oświeceniowego indyferentyzmu z przełomu XVIII i XIX wieku w kierunku etyczno-pragmatycznej religijności. Z biegiem lat stawał się coraz bardziej wierzącym katolikiem. Zasadniczy zwrot ku religii dokonał się u niego około 1800 roku. Napisał on wówczas religijny traktat

---

*a sprawa serbska w latach 1842–1843 w dawnej i nowszej historiografii* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalemka, Toruń 1980, s. 131–151; idem, *Udział Polaków w rozwoju ruchów narodowych i idei zjednoczeniowej wśród Słowian południowych* [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 VIII 1996*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997, s. 105–118.

<sup>8</sup> L. Kuk, *Orientacja słowiańska w myśli politycznej Wielkiej Emigracji (do wybuchu wojny krymskiej). Geneza, uwarunkowania, podstawowe koncepcje*, Toruń 1996.

<sup>9</sup> K. Dopierała, *Agenci polscy w Bułgarii i ich udział w tworzeniu unii z Rzymem w latach 1860–1862 (Przyczynek do dziejów emigracji polskiej w Turcji)*, „Studia Polonijne” 1983, t. VII, s. 301–315.

<sup>10</sup> H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990.

<sup>11</sup> B. Szlachta, *Adam J. Czartoryski – religia i polityka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 91–99.

<sup>12</sup> G. Łysoniewski, *Kościół i religia katolicka w koncepcjach politycznych Hotelu Lambert w świetle publicystyki (1831–1846)*, praca doktorska, Łódź 1999; idem, *Pontyfikat Grzegorza XVI w opiniach politycznych Hotelu Lambert (1831–1846)* [w:] *Europa w krzywym zwierciadle XIX i XX wieku*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 2000, s. 65–75.

<sup>13</sup> J. Kuzicki, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014; idem, *Stronnictwo konserwatywno-liberalne Wielkiej Emigracji wobec grekokatolików w Galicji* [w:] *Cirkwi a narody średniej Europy (1800–1950)*, zestawili P. Švorc, L. Harbul'ová, K. Schwarz, Prešov–Wien 2008, s. 181–193.

<sup>14</sup> A. Świątek, *Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014.

<sup>15</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła grekokatolickiego w zaborze rosyjskim 1789–1839*, Rzym–Lublin 2001; J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996; J. Moklak, *Aspekty politycznego życia religijnego Ukraińców w Galicji. Ekspansja prawosławia rosyjskiego* [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1990, s. 199–205; W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.

*O pocieszeniu*, do którego wracał zresztą wielokrotnie aż do końca życia. Rodzina Czartoryskich stanowiła, jak można zauważyć, przykład pogłębiania się pobożności z pokolenia na pokolenie. Młodszy syn księcia, Władysław, był uważany za dobrego katolika, a wnuk księcia – August, salezjanin, został błogosławionym Kościoła katolickiego. Jako minister spraw zagranicznych Rosji Adam Jerzy Czartoryski nie przychylił się w żaden sposób do ocieplenia stosunków ze Stolicą Apostolską. Pochłonięty realizacją politycznego projektu odbudowy Polski, opierającego się na Rosji i reformach państwa carów, nie przywiązywał większej wagi do spraw kościelnych. Jego koncepcja budowania stosunków między Kościołem a władzą świecką była bliższa poglądom oświeceniowym niż tym reprezentowanym przez Kurię Rzymską. W okresie kierowania rosyjską dyplomacją zabiegał jednak o pozyskanie autorytetu Kościoła dla ówczesnych stosunków międzynarodowych. Według niego politycy powinni kierować się nie tylko interesami, ale również moralnością. W myśli księcia umoralnienie stosunków międzynarodowych, nadanie im charakteru chrześcijańskiego, wymagało wspierania słabych, obrony uciemiężonych, a przecież za takich mogli uchodzić wierni Kościoła grekokatolickiego<sup>16</sup>. Jak zauważył Marceli Handelsman, Czartoryski jako spadkobierca fortuny i ziem zamieszkanymi między innymi przez ludność unicką nie czuł się szczególnie z nimi związany (zresztą duża część tych dóbr uległa konfiskacie). Jego przodkowie z rodzin Czartoryskich i Sieniawskich ufundowali na przykład 11 parafii grekokatolickich w okolicach Sieniawy (między innymi Cieplice, Dąbrowica, Majdan) i w innych dobrach. Jednakże dopiero na emigracji książę Adam Jerzy akcentował ruskie pochodzenie swojego rodu<sup>17</sup>.

Po rozbiorach Rzeczypospolitej Rosjanie kontynuowali działania mające na celu przywrócenie grekokatolików na łono prawosławia. Polityka Katarzyny II i Pawła I zmierzała do oczyszczenia obrządku unickiego z naleciałości łacińskich. Ludności grekokatolickiej nie wolno było przechodzić na obrządek łaciński, poza tym Kościół unicki odłączono pod względem administracyjnym od łacińskiego<sup>18</sup>. Car Aleksander I zerwał z polityką prześladowań religijnych, dzięki czemu pozycja Kościoła grekokatolickiego uległa wzmocnieniu; korzystała z tego głównie hierarchia świecka. Pełniąc funkcję kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego, książę Czartoryski okazał się protektorem unickiego zakonu bazylianów, który zajmował się prowadzeniem szkół elementarnych. Wynikało to ze specyficznej roli tego zgromadzenia na ziemiach litewsko-ruskich – jako jedyny zakon unicki prowadziło ono na początku XIX wieku aż 13 szkół. Bazylianie byli kongregacją silnie powiązaną ze szlachtą, posiadającą

<sup>16</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 144, przyp. 127; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski...*, s. 386; idem, *Adam Jerzy Czartoryski – od indyferentyzmu...*, s. 117–122; B. Szlachta, *Adam J. Czartoryski...*, s. 93; A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008, s. 75.

<sup>17</sup> M. Handelsman, *Ukraińska polityka...*, s. 98, 108; W. Osadczy, *Kościół i cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem grekokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999, s. 187, przyp. 21.

<sup>18</sup> M. Żywczyński, *Emigracja polska i kuria rzymska wobec upadku unii w Rosji w r. 1839*, „Ateneum”, R. II, 1939, nr 2(8), s. 183–184; L. Wolff, *Disunion within Union: The Uniate Church and the Partitions of Poland*, Cambridge 2019, passim.

około 30 bogatych klasztorów ze znacznymi majątkami ziemskimi. Stawali się przez to symbolem dominacji Rzymu i przewagi wspierających ich polskich ziemian nad duchowieństwem prawosławnym, znacznie biedniejszym, a nawet nad unickim klerem świeckim, równie ubogim. Bazylianie szczególnie zabiegali o poparcie Uniwersytetu i księcia po ogłoszeniu ukazu z 17 maja 1804 roku kasującego wszystkie ich klasztory, które nie prowadziły działalności oświatowej. Czartoryski zlecił wówczas Tadeuszowi Czackiemu opracowanie kontrprojektu ukazu, który ukończono w 1807 roku. Według jego założeń wszyscy nowicjusze bazylikańscy musieli odbyć studia na Uniwersytecie Wileńskim albo w Krzemieńcu. Dopiero potem mogli pełnić kierownicze funkcje w zakonie, hierarchii kościelnej czy szkolnictwie. W 1810 roku książę przypomniał władzom rosyjskim zasługi zgromadzenia i konieczność ochrony jego majątku. Wstawiennictwu Czartoryskiego bazylianie zawdzięczają gwarancję utrzymania ich szkolnictwa. Arystokrata traktował działalność zakonu jako sposób na upowszechnianie kultury zachodnioeuropejskiej na tych terenach. Książę Adam Jerzy jeszcze bardziej opowiedział się po stronie bazylianów, gdy w 1819 roku kapituła unickiego kleru świeckiego sporządziła listę sprzeniewierzeń bazylikańskich. W obszernym memoriale kierowanym do ministra Aleksandra Nikołajewicza Golicyna z 22 kwietnia 1822 roku Czartoryski podkreślał zasługi bazylianów i gorąco bronił ich stanu posiadania. Zdaniem kuratora położenie ręki na majątku zakonników doprowadziłoby do katastrofy oświaty publicznej. Dlatego należało domagać się od Rosjan podniesienia do rangi gimnazjów szkół bazylikańskich w Owruczu, Lubarze, Żyrowicach, Humanu i Brześciu. W odpowiedzi na to minister planował przekazać szkoły bazylikańskie rzymskim katolikom, a zasoby ludzkie i finansowe skierować do seminariów unickich. Taka postawa zaniepokoiła kuratora, ale po dymisji w 1824 roku nie mógł nic więcej dla zakonu uczynić<sup>19</sup>. Związki księcia Adama Jerzego z tym unickim zgromadzeniem można tłumaczyć tradycjami rodzinnymi. Jego ojciec, Adam Kazimierz Czartoryski, jako członek Komisji Edukacji Narodowej nadzorował szkoły bazylikańskie w południowo-wschodnich województwach Rzeczypospolitej, pośredniczył także w przekazywaniu unickim zakonnikom majątku pojezuickiego<sup>20</sup>.

Jako kurator szkolny książę Adam Jerzy Czartoryski zorganizował w 1803 roku w Wilnie Seminarium Główne, podlegające bezpośrednio Kolegium Duchownemu w Petersburgu. Nadrzędnym celem tego działania było przekazanie Uniwersytetowi nadzoru nad seminariami diecezjalnymi prowadzonymi przez ojców misjonarzy, a także nad znajdującymi się w opłakanym stanie seminariami unickimi. Do

---

<sup>19</sup> D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich, 1803–1832*, t. II: *Szkoły podstawowe i średnie*, tłum. I. Kania, Rzym–Lublin 1991, s. 94–95, 126–129, 146–147, 150–153, 177–187; idem, *Trójką ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, tłum. K. Rutkowski, Lublin 2005, s. 226.

<sup>20</sup> B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743–1780*, Rzeszów 2014, s. 322–327. Więcej o bazylianach zob. I. Патрило, *Нарис історії Василян від 1743 до 1839 р.*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, Occasione sacri millennii Rus’–Ucrainae 988–1988, vol. 13 (19), fasc. 1–4, Romae 1988, s. 183–283; I. Патрило, *Василяни Холмської Провінції (1810–1864)*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, vol. 14(20), fasc. 1–4, Romae 1992, s. 239–258; A. Pekar, *Monasticism in the Ukrainian Church*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, Occasione sacri millennii Rus’–Ucrainae 988–1988, vol. 13(19), fasc. 1–4, Romae 1988, s. 378–404.

Seminarium Głównego kierowano najzdolniejszych kleryków i nowicjuszy zakonnych obu obrządków (łacińskiego i unickiego). Było ono w założeniu przeznaczone do formowania intelektualnej elity duchowieństwa katolickiego w Rosji. Seminarium Główne, otwarte po licznych sporach w 1808 roku, kształciło 40 seminarzystów, w tym 10 unitów. Łącznie przez tę instytucję przewinęło się 64 grekokatolików. Trzeba przy tym dodać, że kierownictwo Uniwersytetu drugoplanowo traktowało Kościół unicki i że klerycy obrządku rzymskiego nieraz okazywali pogardę kolegom grekokatolikom. Formacja seminaryjna obejmowała nie tylko teologię; przewidywano również kształcenie w zakresie przedmiotów świeckich, jak matematyka czy literatura. Także ideał kształcenia kleru „oświeconego” i antypapieskiego napotykał opór hierarchii obu obrządków. Pojawiały się głosy, że to seminarium jest instytucją niemal masońską. Również Rzym odnosił się do Seminarium z rezerwą, głównie z powodu dezorganizacji tradycyjnej struktury seminariów diecezjalnych oraz pozbawienia biskupów kontroli nad programami nauczania i formacją alumnów. Po 1815 roku Seminarium Główne znalazło się w konflikcie z Kolegium Duchownym. Seminarium bronił wytrwale książę i dzięki niemu przetrwało ono aż do 1832 roku. Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego zostało ono przekształcone w Rzymsko-Katolicką Akademię Duchowną<sup>21</sup>.

Zarówno car Aleksander I, jak i książę Czartoryski byli zdecydowani utrzymać politykę etatyzmu w stosunku do Kościoła. Czartoryski w 1813 roku w swoim dzienniku zanotował: „Myśli o duchowieństwie. [Pomysły – J.K.] o oświeceniu włościan wchodzą w cyrkulację naszą”<sup>22</sup>. Dążył on do szerokiego zaangażowania kleru w rozwój oświaty ludowej i organizowania jeszcze dość mgliście określonej aktywności lokalnej społeczności. Według księcia polityka kościelna miała kształtować się według wzorców polskiego oświecenia i austriackiego józefinizmu. Jako członek Rady Administracyjnej i senator-wojewoda reprezentował on koncepcję zmierzającą do zachowania kurateli rządu nad duchowieństwem. Czartoryski myślał o Kościele katolickim obu obrządków w powstającym Królestwie Polskim w kategorii „Kościoła narodowego”. Uważał za wskazane podjęcie starań o zapewnienie mu szerokiej autonomii w stosunku do Rzymu. W tym kontekście warto wspomnieć o projekcie księcia z 1818 roku, który został prawdopodobnie zaprezentowany członkom loży Kazimierz Wielki lub innej masońskiej komórce w Królestwie Polskim. Czartoryski chciał, aby władze diecezjalne zajęły się podniesieniem poziomu naukowego seminariów oraz lepszym zagospodarowaniem majątków i funduszy kościelnych. Projekt zakładał między innymi wprowadzenie dyscypliny wśród duchowieństwa, a także

<sup>21</sup> D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. I: *Uniwersytet Wileński*, Rzym–Lublin 1991, s. 242–245, 291–300; A. Barańska, op. cit., s. 72–73.

<sup>22</sup> W rodzinnych Puławach wraz ze swoją matką, Izabelą z Flemingów Czartoryską, książę otaczał opieką szkołę organistów. W 1814 r. przekształcił ją w Instytut Kształcenia Nauczycieli Elementarnych i Organistów. W jego dziennikach z tego okresu pojawiają się zapiski dotyczące religijności, np. 17 IX 1815 r. zanotował: „Święcę najlepiej istoty dzień. Idę się modlić do św. Krzyża i Reformatorów, co dawno w mieście nie czyniłem. Bez bogobojności niedobrze się żyje; w domu zły przykład od pana; trzeba to poprawić”. Zob. *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, oprac. i wstęp M. Karpieńska, przypisy M. Karpieńska przy współpr. J. Pezdy, Warszawa 2016, s. 249–250, 272–273, 403.

wydawanie na użytek plebanów stosownych instrukcji oraz wzorów kazań i nauk dla parafian. Przewidywano zachęcanie właścicieli ziemskich i duchowieństwa do zakładania szkółek elementarnych oraz reformę klasztorów<sup>23</sup>. W swych notatkach z tego okresu książę pisał między innymi: „Chodzi tu o poprawę i oświecenie duchowieństwa, o nadanie mu prawego kierunku, a przez jego wpływ, chodzi o poprawę umysłową wszystkich klas mieszkańców, a mianowicie o zaprowadzenie potrzebnej kultury, światła i moralności po wsiach i miasteczkach”. Wyraźnie tam zaznaczono: „Obrządku greckiego zapominać nie należy”<sup>24</sup>.

Od chwili wstąpienia na tron Mikołaja I sytuacja unitów w Rosji zaczęła się systematycznie pogarszać. Już w październiku 1826 roku car ponowił zakaz przechodzenia unitów na obrządek łaciński, zabraniał też przyjmowania łacinników do bazylianów. Już wówczas książdz Józef Siemaszko – rzecznik połączenia grekokatolików z prawosławiem – opracował memoriał zawierający program likwidacji unii. W 1828 roku car utworzył kolegium grecko-unickie w Petersburgu, przeprowadził nową organizację Kościoła unickiego, a bazylianów poddał kontroli biskupów<sup>25</sup>. W czasie powstania listopadowego naczelnik rządu cywilnego, książę A.J. Czartoryski, wydał rozporządzenie, aby w czasie walk „księża szli z krzyżami”. Mieli oni dysponować rannymi i umierającymi oraz wspierać moralnie armię. Z jego inicjatywy organizowano w kościołach uroczyste nabożeństwa i modły za pomyślność oręża polskiego<sup>26</sup>.

---

<sup>23</sup> A. Barańska, op. cit., s. 208, 212–213, 267; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski – od indyferentyzmu...*, s. 117–122.

<sup>24</sup> Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 5286, Religijna Deputacja (1818), k. 151–163.

<sup>25</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 184–185.

<sup>26</sup> E. Jabłońska-Deptuła, op. cit., s. 441, 447–448. Leon Sapieha w swoich pamiętnikach odnotował, że w dobrach granowskich należących do Czartoryskiego „paręset Kozaków ochotników” wzięło udział w powstaniu listopadowym, „gdy im powiedziano, że Czartoryski został królem polskim”. L. Sapieha, *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863)*, Lwów [1914], s. 44. Trzeba tutaj dodać, że wśród bazylianów znaleźli się uczestnicy powstania listopadowego. Na Wołyniu spośród owruckich zakonników aż 9 przyłączyło się do insurekcji, a kolejnych 7 ochotników unickich pochodziło z innych klasztorów. Na Witebszczyźnie i w Inflantach w oddziałach powstańczych służyło 10 mnichów bazyliańskich i 2 kleryków. T. Łepkowski, *Spoleczne i narodowe aspekty powstania 1831 roku na Ukrainie*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 64, 1957, nr 6, s. 41–64; J. Ziółek, *Kościół grekokatolicki w powstaniach narodowych*, „Rocznik Białkopodlaski” 2000–2001, t. VIII–IX, s. 184; W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych* [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska. Zbiór studiów*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 20–24. Zdaniem Edwarda Likowskiego udział unitów w powstaniu listopadowym „był bardzo słaby i nic nieznaczący, ograniczał się do niektórych zakonników bazyliańskich klasztoru poczajowskiego i kilku innych klasztorów; nie mógł więc żadną miarą być powodem prześladowania całego Kościoła”. Zob. E. Likowski, *Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku; uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, cz. 2, Kraków 1906, s. 45. Z Galicji kilkuset Rusinów-grekokatolików uczestniczyło w walkach insurekcyjnych. Byli to zarówno alumni lwowskiego seminarium grekokatolickiego, jak i studenci Uniwersytetu Lwowskiego. Poza młodzieżą udział w walkach wzięli Rusini – ziemianie z Galicji. Jednakże część księży grekokatolickich (w tym hierarchia) zaboru austriackiego odnosiła się do powstania niechętnie. Niewątpliwie takie postawy studziły zapal niższego duchowieństwa. A. Świątek, op. cit., s. 157–158.

## WOBEC LIKWIDACJI UNII W 1839 ROKU I PRZEŚLADOWAŃ WIERNYCH

Nowy rozdział w aktywności Czartoryskiego wobec unitów i Kościoła greckokatolickiego rozpoczął się wraz z wyjazdem arystokraty i jego rodziny na emigrację. Książę z niepokojem obserwował proces likwidacji unii, który pod zaborem rosyjskim zintensyfikował się wraz z upadkiem powstania listopadowego. Kościół katolicki obrządku rzymsko- i greckokatolickiego, szykanowany przed 1830 rokiem, teraz był już jawnie prześladowany. W wyniku popowstaniowej kasaty bazylianie utracili swoje majątki, które przeznaczono na poprawę sytuacji materialnej popów prawosławnych. Wszystkie te szykany doprowadziły w 1839 roku do likwidacji obrządku unickiego na tak zwanych Ziemiach Zabranych (Litwie, Białorusi, Ukrainie)<sup>27</sup>. Likwidacja unii dała asumpt do nowych działań dyplomatycznych Czartoryskiego w Rzymie, zwłaszcza że Kuria Rzymska wystosowała tylko słaby protest. Czartoryski dążył do wytłumaczenia społeczeństwu polskiemu postawy papieża wobec unii, chciał też wyjaśnić Stolicy Apostolskiej błędy jej dotychczasowej polityki wobec Rosji. W czerwcu 1839 roku książę Adam Jerzy przewidywał, że zniesienie unii otworzy oczy Grzegorzowi XVI na prawdziwie intencje imperium. Ze strony papieża nie doczekano się jednak żadnej reakcji. Wówczas książę przynaglał swego agenta w Rzymie, Cezarego Platera, do rozszerzenia akcji propagandowej. Próbował mu uświadomić, że w Rosji zanosi się na unicestwienie Kościoła unickiego i dlatego Ojciec Święty powinien podtrzymać na duchu wiernych, a potępić duchownych, którzy nie obronili dzieła unii brzeskiej. Książę zrobił jeszcze więcej – 6 października 1839 roku napisał obszerny list wprost do papieża. Powołując się na życzliwe przyjęcie jego wysłanników, przypominał o prześladowaniach Kościoła w Rosji<sup>28</sup>:

Najświętszy ojcze, potęga, którą rozporządzają wrogowie naszej wiary, jest ogromna, ale moc, którą Bóg złożył w twe ręce, jest jeszcze większa i potrafi zatriumfować. W każdym czasie, pośród najstraszniejszych kryzysów ludzkości, Katedra św. Piotra była ucieczką i ocaleniem dla prawd wieczyście prawdziwych. Niech Wasza Świętobliwość przemówi, a to samo będzie dziś, i katolicy w Polsce, zarówno łańcisci, jak i ruscy, widząc, że Kapłan Najwyższy stoi na ich czele, znajdują dzięki temu właśnie siłę, odwagę i światło konieczne do walki zwycięskiej z prześladowaniem i zasadzkami nieprzyjaciela wiary. [...] jak pokorny syn Kościoła ośmielam się błagać Waszą Świętobliwość, by zatrzymał swą uwagę na oplakanej sytuacji religii katolickiej w Polsce. Oby twe serce ojcowskie wzruszyło się cierpieniami narodu, który stale okazywał równie prawowierność, jak i przywiązanie do Stolicy św., a któremu po odebraniu istnienia politycznego chcą nadto – by dopełnić miary jego cierpień – wyrwać wiarę ojców<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 184–185; Z. Opacki, *Likwidacja unii kościelnej na „ziemiach zabranych” w 1839 r.* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 119–130.

<sup>28</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 189–190; H.H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, tłum. M. Borkowicz, Warszawa 1987, s. 246–248.

<sup>29</sup> Cyt. za: M. Żywczyński, op. cit., s. 189–190. W Bibliotece Czartoryskich w Krakowie zachował się duplikat w języku francuskim listu księcia Czartoryskiego do papieża Grzegorza XVI, który jednak jest datowany na 6 VII 1839 r. Zob. BCz, rkps 6747, k. 13–14.



Załączony do listu memoriał zawierał obszerny opis polityki rządu rosyjskiego względem Kościoła unickiego. Według niego już 3 160 000 wiernych dołączyło do schizmy. Książę sugerował papieżowi mianowanie nowych biskupów unickich, nawiązanie stosunków z duchowieństwem polskim, nominację metropolity unickiego, protest przeciwko nieobsadzaniu probostw, podjęcie starań o otwarcie seminariów unickich i budowę kościołów. Wreszcie uważał za konieczne opublikowanie uroczystej allokucji papieskiej. Czartoryski tłumaczył w swym memoriale, że na ziemiach polskich między katolicyzmem a polskością istnieje silny związek. Jeśli car stłumi polskość i katolicyzm, to uda mu się rozciągnąć władzę nad wszystkimi narodami słowiańskimi<sup>30</sup>.

Sprawa likwidacji unii stanowiła dużą część przemówienia księcia Czartoryskiego w czasie dorocznych obchodów dnia 29 listopada 1839 roku na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego w Paryżu. Ten nieoficjalny przywódca emigracji polskiej powiedział, że despotyzm rosyjski „targa się na wiarę; wdziera się w ciche i święte stosunki człowieka ze swym Stwórcą; więzi kapłanów, niszczy świątynie; zmusza całe masy milionowego ludu do odstąpienia od swego Kościoła, do zmiany wiekami poświęconych obrządków”. Do prześladowań religijnych unitów powrócił książę w przemówieniu rocznicowym 1840 roku. Wspomniał wygnanych przez Rosjan biskupów z Królestwa Polskiego (Karola Skórkowskiego i Jana Marcelego Gutkowskiego), podał przykłady mężnej postawy duchownych w czasie powstania listopadowego. Książę akcentował: „Tracąc wiarę przodków, wkrótce utracilibyśmy imię Polaków. Schizma na Moskalów, protestantyzm na Niemców by nas przeobraził. Pierwsza przemocą tylko działa, druga nęćć może filozoficznym polem”<sup>31</sup>. W trzynastą rocznicę wybuchu powstania listopadowego arystokrata stwierdził, że zamiarem Rosjan jest apostazja całego narodu polskiego oraz moralne jego uciemnienie. Represje nie mogą jednak załamywać rodaków, którzy powinni pracować nad odrodzeniem religijnym i społecznym, ponieważ „Bóg Polski nie opuści. – My tylko nie opuszczajmy siebie”<sup>32</sup>. W 1844 roku mówił:

Z pomiędzy tylu nieszczęśliwych, dajmy czule wspomnienie i tym poczciwym Rusinom, którzy ciężki grzech na jego sprawców zrzucając, wołają wyrzec się pociech jakiegokolwiek obrządku, niż odstąpić od świętej wiary przodków i przystać do gwałtem narzuconej<sup>33</sup>.

Rok później Czartoryski zaznaczył, że Rusini są braćmi Polaków tak samo jak Litwini. Wzywał Polaków do rewizji stosunku do ludu ruskiego, do odrzucenia

---

<sup>30</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 190. Według ks. prof. Zygmunta Zielińskiego unia brzeska z 1596 r. z punktu widzenia dogmatyczno-religijnego nie tylko była zdobyczą Rzymu, lecz także odpowiadała istocie chrześcijaństwa mającego atrybut jedności ewangelicznej. Unia, mimo że mogła unicestwić stereotyp Polaka-katolika, raczej go utwierdziła. Stawało się coraz bardziej oczywiste, że „katolik” oznacza przede wszystkim kategorię kultury zachodniej, czego świadectwem było przechodzenie do Kościoła łacińskiego rzesz szlachty ruskiej. Zob. Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 21.

<sup>31</sup> A.J. Czartoryski, „*Polityką kieruje nie tylko interes, ale i moralność*”. *Wybór myśli politycznych i społecznych*, wybór i wstęp J. Skowronek, Warszawa 1992, s. 111–114.

<sup>32</sup> *Mowy księcia Adama Czartoryskiego, od roku 1838–1847*, Paryż 1847, s. 52–58.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 71.

niesłusznych uprzedzeń narodowych i religijnych. Jego zdaniem Rusini przeszli największe cierpienia i „okazali stałość godną męczenników”. Nie używał określenia „narodowość ruska”, choć nie był daleki od jej uznania. Całkowitej emancypacji politycznej Rusinów nie postulował, a tym bardziej nie wyobrażał sobie oderwania się ziem ruskich od polskich. Mowa księcia z 1845 roku stoi u podstaw tradycji polskiej myśli politycznej, która pozwalała widzieć w ludzie ruskim nie tylko chłopski żywioł etniczny, lecz także kształtujący się, bliski pochodzeniem i wspólnotą historycznego losu naród. Jego słowa mówiły o szeroko pojętym zagadnieniu „narodu ruskiego” i Polakach wywodzących się spośród Rusinów. W związku z przyjazdem do Paryża Makryny Mieczysławskiej, rzekomej męczennicy bazylińskiej z Mińska, księżę kilkakrotnie nawiązywał w swym wystąpieniu do prześladowań bazylianek oraz męczeństwa unitów litewskich i białoruskich<sup>34</sup>. W korespondencji z Ludwikiem Orpiszewskim – rzymskim przedstawicielem Hotelu Lambert – wiele miejsca poświęcił bazyliankom, które, jak wynikało z relacji matki Makryny, cierpiały mnogie katusze: „włosy na głowie stają na to wszystko, co się tam dzieje. Te siostry są prawdziwe męczennice i święte”<sup>35</sup>. Nakazując Orpiszewskiemu pilnowanie spraw unickich w Rzymie, zalecał mu utrzymanie kontaktów z Mieczysławką. Ofiarował się również z pomocą materialną na założenie klasztoru bazylianek w Rzymie, który planowała otworzyć „matka Makryna”<sup>36</sup>. Kilka lat później okazało się, że relacje Mieczysławskiej to zwykła mistyfikacja, co naraziło na szwank autorytet księcia, który kilkakrotnie się z nią spotykał. Gościła ona również w Hotelu Lambert, a jej relacje zostały szczegółowo opisane między innymi przez redakcję „Trzeciego Maja”<sup>37</sup>.

Kolejni agenci Czarotorskiego w Rzymie, poczynając od Adama Sołtana, Cezarego Platara, Michała Czajkowskiego, księdza Aleksandra Jełowickiego, Ludwika Orpiszewskiego i siostrzeńca księcia, Władysława Zamoyskiego, wielokrotnie przedstawiali papieżowi sytuację unitów na ziemiach polskich. Niektórzy ze współpracowników księcia, na przykład Michał Czajkowski, ksiądz Aleksander Jełowicki, Franciszek Duchiniński, pochodzili z Ukrainy i znali z przedpowstaniowej autopsji realia funkcjonowania Kościoła unickiego. Wielu emigrantów związanych z Hotelami Lambert w latach swej młodości pobierało edukację w bazylijskich szkołach<sup>38</sup>. F. Duchiniński w serii artykułów opublikowanych na łamach „Trzeciego Maja” przedstawił historyczny i psychologiczny stosunek Moskwy do Ukrainy i Ukrainy

<sup>34</sup> Ibidem, s. 92–95; L. Kuk, op. cit., s. 123, 126. W większości przemysleń przedstawicieli stronnictwa emigracyjnych Rusini jawili się zawsze jako część narodu polskiego. Trzeba podkreślić, że zazwyczaj pod terminem „Rusin” rozumiano wówczas mieszkańca Rusi, a nie Rusina w sensie etnicznym czy narodowym. Więcej o stosunku innych ugrupowań Wielkiej Emigracji do kwestii ruskiej zob. A. Świątek, op. cit., s. 158–164.

<sup>35</sup> BCZ, rkps 6921, A.J. Czarotorski do L. Orpiszewskiego, 17 IX 1845 r., [brak paginacji].

<sup>36</sup> Ibidem, A.J. Czarotorski do L. Orpiszewskiego, 17 X 1846 r., 27 I i 7 III, 27 V 1847 r.

<sup>37</sup> J. Urban, *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923, s. 12, 19, 21. Zob. m.in. „Trzeci Maj”, 8 XI 1845 r., s. 170; „Trzeci Maj”, 14 XI 1846 r., s. 368.

<sup>38</sup> Do emigrantów, którzy ukończyli kolegia bazylijskie, zaliczali się członkowie rodziny Chaborskich. Zachowały się wspomnienia na temat pobytu braci Chaborskich w szkołach bazylijskich w Humaniu. Zob. Biblioteka Polska w Paryżu [dalej: BPP], rkps 446, Papiery emigrantów. Chaborscy Florian, Kaja i Zenon, k. 1367–1370.

do Polaków. Mimo podobieństw języka i tożsamości religijnej stwierdzał odrębność Ukraińców i Rosjan. Mimo nienawiści Małorusów do Polaków i jezuitów uważał, że istnieje łączność duchowa, która wiązała Kozaków z Polakami<sup>39</sup>.

Polacy dosłownie zasypywali Sekretariat Stanu i inne urzędy papieskie memoriałami, notami, petycjami i pismami związanymi z sytuacją Kościoła unickiego na ziemiach polskich, co potwierdzają przechowywane przez Bibliotekę Polską w Paryżu oraz Bibliotekę Czartoryskich w Krakowie dokumenty<sup>40</sup>. W memoriałach przesyłanych do Stolicy Apostolskiej informowano o prześladowaniach opornych chłopów oraz duchownych litewskich i ruskich, którzy nie chcieli przejść na prawosławie. Dokładne informacje o stanie Kościoła katolickiego i grekokatolickiego pod zaborem rosyjskim otrzymał Adam Sołtan już w 1836 roku. Jego działania wśród rzymskiej Polonii miały na celu tworzenie przychylniej dla Czartoryskiego atmosfery. Nakłaniał Polaków z zaboru rosyjskiego przebywających w stolicy katolicyzmu do protestów przeciw prześladowaniom religijnym. Drugi agent, Stanisław Małachowski, starał się zainteresować wpływową rodzinę Komarów prześladowaniami unitów. Uzyskał nawet obietnicę, że księżna Ludomiła Beauveau z Komarów będzie rozmawiała z papieżem w tej sprawie. Michał Czajkowski ułatwił Laurze Suffczyńskiej doręczenie do Sekretariatu Stanu listów i pism biskupa podlaskiego Marcelego Gutkowskiego, dotyczących prześladowań unitów w diecezji chełmskiej<sup>41</sup>. Represjami, jakie spotykały unitów, książę Czartoryski pragnął zainteresować szeroką opinię publiczną na zachodzie Europy, poczynając od dyplomatów i posłów angielskich czy francuskich, a kończąc na zwykłych czytelnikach prasy. Wieści religijne z ziem polskich drukowano, poza prasą emigracyjną, również w wydawanym w języku angielskim piśmie „Portfolio”. Wiele artykułów dotyczących kwestii wyznaniowych na ziemiach polskich zamawiano w prasie francuskiej i brytyjskiej<sup>42</sup>.

W czerwcu 1837 roku dwukrotnie na audiencji u papieża był W. Zamoyski. Szczegółowo zrelacjonował on sytuację katolików pod berłem carskim. Wysłannicy rzymscy Czartoryskiego dostarczyli papieżowi dokumenty szczególnie obciążające Rosję. Wreszcie w przemówieniach z 8 lipca i 22 listopada 1839 roku Grzegorz XVI wypowiedział się przeciw biskupom unickim współpracującym ze schizmą. Książę Czartoryski napisał wówczas do sekretarza stanu, kardynała Luigiego Lambruschini, że allokucje te przyjęte zostały jako oznaka nowej ery i jako gwarancja lepszej przyszłości katolicyzmu pod carskim berłem. Ogólnie rzecz biorąc, akt papieski nie

---

<sup>39</sup> M. Handelsman, *Ukraińska polityka...*, s. 114–115.

<sup>40</sup> Przykładowo zob. BPP, rkps 5510, Notatki, wypisy, artykuły Cezarego Platera, k. 1903–1905. Dokumenty w języku francuskim przedstawiają stan religii katolickiej w Polsce pod zaborem rosyjskim; stosunek rządu rosyjskiego; stan klasztorów katolickich na Podolu i Mińszczyźnie oraz kościoły i sanktuaria katolickie pod zaborem rosyjskim. BCz, rkps 5374, Pro memoria unia w Galicji, czerwiec 1843 r., k. 327–352; BCz, rkps 5376, Rome – Correspondances avec le pape 1844 à 1846. Tome 4. Listy Adama J. Czartoryskiego do papieża oraz materiały dotyczące spraw kościelnych w Polsce, Odpis listu do duchowieństwa Filipa Felicjana Szumborskiego, biskupa diecezji chełmskiej, 13 III 1844 r., k. 1–4.

<sup>41</sup> J. Wszołek, op. cit., s. 624–626, 631–636.

<sup>42</sup> „Trzeci Maj”, 31 X 1843 r., s. 389–390. Więcej o inicjatywach publikacji w języku angielskim zob. R. Żurawski vel Grajewski, „The Portfolio”. *Brytyjscy publicyści, polscy emigranci i tajna rosyjska korespondencja dyplomatyczna*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2014, t. 17, z. 1(33), s. 7–23.

przyniósł spodziewanego skutku, zranił natomiast i zdziwił część katolików stwierdzeniem o prawości Mikołaja I. Na przełomie lat 30. i 40. XIX wieku Władysław Zamoyski oraz Cezary Plater zaczęli współpracę z niemieckim oratorianinem, ojcem Augustynem Theinerem (archiwistą papieskim), który interesował się kwestiami kościelnymi pod zaborami. Dzięki tej współpracy w 1841 roku w Augsburgu ukazała się praca ojca Theinera pod tytułem „Die neuesten Zustände der Katholischen Kirche beider Riten in Polen und Russland” (w języku niemieckim i francuskim), życzliwie przyjęta w Rzymie i mająca duże znaczenie propagandowe<sup>43</sup>. Siostrzeniec księcia Czartoryskiego, Władysław Zamoyski, pisał: „Theiner jest nieoceniony [...], pełen zapału, sprawę naszą pojmuje i kocha, pracowity i śmiały jeden ma zupełny przystęp do akt [...]. W unii ruskiej zakochany. Ratować ją ma w sobie za szczególne powołanie”<sup>44</sup>. Książę Czartoryski czynił znaczne zabiegi, aby papież wystosował zdecydowanie mocniejsze w tonie pismo. W liście do Cezarego Platera stwierdzał: „Nie mogę pojąć, jakby O[święty] ś[więty] mógł przełknąć gwałtowne oderwanie od Kościoła kilku milionów dusz i apostazję biskupów”<sup>45</sup>.

Naciski na Stolicę Apostolską przyniosły pewne rezultaty – 22 lipca 1842 roku papież opublikował alokucję *Haerentum diu*. Do jej drukowanego tekstu dołączono 90 dokumentów i wykład o sytuacji Kościoła katolickiego w Cesarstwie Rosyjskim. W opublikowanym po tym *Espozizione* Grzegorz XVI wyliczał swoje starania o ulżenie doli katolików pod berłem carskim i obietnice władców rosyjskich, których nie zrealizowano. Było to pierwsze ostre wystąpienie przeciw polityce caratu, za które zarówno Czartoryski i Zamoyski wystosowali do papieża i sekretarza stanu podziękowanie. Książę Adam Jerzy pisał: „Wykazanie nieustających wysiłków Stolicy Apostolskiej dla obrony wiary w Polsce przed przemocą oraz przewrotnością dziś już wyjawionymi pozostanie, Ojczy Świąty, jedną ze sławnych kart Twego pracowitego pontyfikatu”. W liście do kardynała Lambruschiniego, wychwalając jego zręczność i śmiałość, czynił jednakże zastrzeżenia co do „niektórych zwrotów, bolesnych dla każdego Polaka, a zawartych w tekście exposé”. Była tutaj aluzja między innymi do nieszczęsnej encykliki *Cum primum* z 1832 roku<sup>46</sup>. W pochlebnym tonie o alokucji

<sup>43</sup> BCz, rkps 6747, A.J. Czartoryski do kard. L. Lambruschiniego, 24 III 1840 r., k. 15–21; M. Żywczyński, op. cit., s. 192–193; S. Kałembka, op. cit., s. 278–281.

<sup>44</sup> BCz, rkps 5375, W. Zamoyski do A.J. Czartoryskiego, 15 IV 1842 r., k. 123–135.

<sup>45</sup> BCz, rkps 5510, A.J. Czartoryski do C. Platera, Paryż, 16 X 1839 r., k. 225; J. Wszolek, op. cit., s. 635–636.

<sup>46</sup> Cyt. za: A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, t. I: 1814–1847, tłum. Z. Olszawska-Skowrońska, Kraków 1928, s. 341–342; A. Baran, *Progetto dei patriarcato ucraino di Gregorio XVI*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, vol. 3(9), fasc. 3–4, Romae 1960, s. 454–475. Encyklikę *Cum primum* papież zredagował prawdopodobnie osobiście, korzystając tylko z pomocy sekretarza stanu, kard. Lambruschiniego. Przed ogłoszeniem miał do niej wgląd poseł rosyjski i jego poprawki uwzględniono. Dokument powstał w wyniku zabiegów Petersburga, naciskanego przez namiestnika Królestwa Polskiego, Iwana Paskiewicza, a także kanclerza austriackiego Klemensa Metternicha. W encyklice znalazło się nie tylko zgodne z nauką Kościoła wezwanie mieszkańców Królestwa Polskiego do posłuszeństwa władzom carskim, lecz także potępienie uczestników powstania listopadowego. Encyklika Grzegorza XVI wywołała przynębnienie i oburzenie wśród Polaków, głównie w obozie demokratycznym Wielkiej Emigracji. Zob. S. Kałembka, op. cit., s. 278–280.

*Haerentum diu* wypowiadała się prasa obozu politycznego księcia. Od lipca do października 1842 roku w kilku numerach „Trzeciego Maja” zamieszczono przekład polski encykliki, obszerne do niej komentarze i związane z nią artykuły okolicznościowe. Pisano, że Kościół na ziemiach polskich „już wielkiego i świętego znalazł obrońcę”. Szczere bez wątpienia głosy wdzięczności dla Stolicy Apostolskiej nie były jednak pełnym wyrazem oceny tego dokumentu w obozie księcia. Oczekiwano od Ojca Świętego czegoś więcej niż troski o dobro religijne wiernych, a okazało się, że legitymistyczna zasada posłuszeństwa dla każdej władzy była dla Rzymu nienaruszalna<sup>47</sup>. Do papieskiej alokucji nawiązał książę również podczas dorocznego przemówienia, 29 listopada 1842 roku, w którym dziękował Grzegorzowi XVI, iż zdołał „odsłonić przed światem całą przewrotność, szpetność i srogość postępowania carskiego rządu przeciw prawowiernej Polsce. To jedno pozostanie w pamięci ludzkiej i będzie miało swoje ważne następstwa”. Przestrzegał przy tym emigrację, aby nie utyskiwała, że w przeszłości papież błędnie ocenił postawy duchowieństwa i wiernych polskich, ponieważ przychylność biskupa Rzymu wobec narodu polskiego „jest niewątpliwa”<sup>48</sup>. W listopadzie 1842 roku audiencję uzyskał ksiądz Aleksander Jełowicki, który z polecenia księcia przedstawił papieżowi sytuację unitów. Wobec Grzegorza XVI miał się nawet wyrazić, że car Mikołaj I zamierza „przesiedlić albo wywłaszczyć tę szlachtę polską, zamieszkałą na Litwie i w prowincjach ruskich, która nie zechce przyjść na schizmę”<sup>49</sup>. W relacjach z wizyty cesarza Mikołaja I w Warszawie w 1842 roku, zamieszczonych w czasopiśmie w „Trzeci Maj”, podkreślano:

Alokacja papieska. Względem ostatniej zachowuje groźne milczenie [rząd rosyjski – J.K.], [...] nie przestając działać wszelkimi sposobami przeciw naszej wierze. I tak wyszedł ukaz zamykający wszelkie nowicjaty po klasztorach, a do seminariów pozwalający przyjmować tylko subiekta, które sam rząd wskaże jako zdadne do stanu duchowego. W Litwie, a mianowicie w Wilnie, skasowano i ogołocoło ze wszelkiego majątku Bonifratrów, a nawet Siostry Miłosierne, tak dalece, że chorzy w tych dwóch zgromadzeniach pielęgnowani zostali pozabawieni wszelkiego ratunku<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> Z. Zieliński, op. cit., s. 162–163. Szerzej o przyjęciu przez stronnictwo księcia Czartoryskiego alokucji papieskiej z 1842 r. autor pisał w języku rosyjskim. Zob. J. Kuzicki, *Отношение польских эмигрантов к алокуции 1842 года римского папы Григория XVI о положении католиков в Российской Империи*, „Российско-польский исторический альманах”, Выпуск III, Ставрополь–Волгоград–Москва 2008, s. 230–239. W „Trzecim Maju” pisano entuzjastycznie: „Wyczytawszy w dzisiejszych pismach upragnioną wiadomość o alokucji Ojca Świętego, pospieszamy udzielić ją czytelnikom naszym tak, jak ją w piśmie francuskim znajdujemy. Przy następnym numerze damy wierne z oryginału samego tłumaczenia ważnego tego aktu. Dnia 22 lipca Ojciec święty Grzegorz XVI odbył w pałacu kwirynalskim (Quirinal) tajny konsystorz i w uroczystej alokucji traktował rzecz Kościoła katolickiego w Rosji. W małym z 186 kart złożonym *in folio* zebrane są: wywód zażaleń i historia negocjacje Stolicy Apostolskiej z dworem rosyjskim, tudzież spis skonfiskowanych dóbr kościelnych i ich dochodów”. Zob. „Trzeci Maj”, 9 VIII 1842 r., s. 367; „Trzeci Maj”, 26 IX 1842 r., s. 394 i n.; „Trzeci Maj”, 8 X 1842 r., s. 426–427; „Trzeci Maj”, 17 X 1842 r., s. 431–432.

<sup>48</sup> *Mowy księcia...*, s. 42–43.

<sup>49</sup> Biblioteka Kórnicka [dalej: BK], rkps 2609, „Posłuchanie u Ojca Świętego 25 listopada 1842 pisane własną ręką ks. Aleks[andra] Jełowickiego wówczas jeszcze księdza świeckiego”, k. 1–6.

<sup>50</sup> „Trzeci Maj”, 18 XI 1842 r., s. 431.

W 1845 roku zaczęły się rokowania konkordatowe między Stolicą Apostolską a Rosją. Wówczas książę miał utrudnione zadanie, aby przebić się ze swym przekazem w środowisku papieskim. Te niesprzyjające okoliczności udawało się przezwyciężyć. Dzięki wysiłkom Czartoryskiego i Stolicy Apostolskiej założono w Rzymie w 1845 roku seminarium grekokatolickie. Arystokrata z zadowoleniem obserwował powstanie różnych „orientalnych” towarzystw na rzecz unii. W 1847 roku w Rzymie powstało Société Orientale pour l’Union de Tous les Chrétiens d’Orient (Towarzystwo Wschodnie na rzecz Zjednoczenia Wszystkich Chrześcijan Wschodu). Następnie w 1853 roku zawiązało się Société Chrétienne Orientale. Podobne towarzystwa powstawały w Paryżu<sup>51</sup>.

### GREKOKATOLICY W PLANACH INSUREKCYJNYCH

Poza naciskami dyplomatycznymi kwestię prześladowań katolików obrządku greckiego i likwidację unii Czartoryski przedstawiał w licznych wypowiedziach publicznych i dokumentach kierowanych do emisariuszy w kraju. Były one adresowane do unitów mieszkających zarówno w Galicji, jak i na terenach należących do zaboru rosyjskiego. Jak zauważył Henryk Żaliński, w wielu takich pismach wskazywano na konieczność objęcia propagandą powstańczą unitów. Wyrażano przekonanie, że w przyszłości będzie możliwe powołanie króla polskiego, który zaopiekuje się wiernymi tego obrządku i będzie potrafił zainteresować ich programem niepodległościowym. Proponowano nawet miejsce w senacie dla hierarchów grekokatolickich. W „Piśmie do kraju” z 1834 roku nakazywano wiązać kwestię odzyskania niepodległości ze sprawą katolicyzmu. Autor memoriału pod tytułem „Stan dzisiejszy Litwy” zauważał, że duchowieństwo katolickie obu obrządków dawało i nadal daje dowody patriotyzmu i silnie oddziałuje na lud litewski<sup>52</sup>. W 1835 roku w instrukcji do Ludwika Bystrzonowskiego książę pisał:

Lecz jest jeden wielki związek do zaprowadzenia, który może najsilniej wpływać na los naszej przyszłości, który ma już gotowych i pewnych członków [...], tym związkiem, związek duchowieństwa – nie na to, aby czynnie konspirował, co nie jest zgodne z jego powołaniem, lecz na utrzymanie ducha religii i ducha patriotyzmu<sup>53</sup>.

W instrukcji powstańczej z 1836 roku skierowanej do szlachty znalazły się sugestie, że powinna ona wspierać księży rzymskokatolickich, a opieką otoczyć duchownych unickich. Zdaniem autora wierni i duchowni obrządku grekokatolickiego byli traktowani przez polską szlachtę z wyższością, a niektórzy nawet wykazywali odrazę do tego obrządku. Był to skutek wielu lat zaniedbań, sięgających czasów przedrozbiorowych. Należało je więc jak najszybciej zniwelować. Stąd też w instrukcji

<sup>51</sup> W. Osadczy, *Kościół i Cerkiew...*, s. 99.

<sup>52</sup> H. Żaliński, op. cit., s. 213–215.

<sup>53</sup> BCz, rkps 5282, Czartoryski, Informacje dla Pana Bystrzonowskiego, 25 IV 1835, k. 162.

zalecano, aby ziemianie zakładali szkoły w parafiach unickich, zapraszali parochów do dworów, ofiarowali cerkwiom ornaty i sprzęty liturgiczne. Przestrzegano jednak, aby w tych czynnościach wystrzegać się pozorów, że owe działania podejmuje się z nadzieją przywrócenia unitów do łacińskiego obrządku. Trzeba również dodać, że książę Czartoryski i jego obóz polityczny próbował dotrzeć także do innych chrześcijan: prawosławnych, starowierców i protestantów. Duchowieństwo prawosławne zamierzano przekonywać, że odrodzona Polska umożliwi mu rozwój materialny. Podawano przykłady swobód wyznaniowych, jakimi w czasach Rzeczypospolitej cieszyli się starowiercy mieszkający na Podolu czy Białorusi. W 1843 roku w „Trzecim Maju” wskazywano, że ogłoszona kilka miesięcy wcześniej, słynna wypowiedź papieska może pomóc w mobilizacji narodu. Nawoływano tam: „Allokucja Papieża, ów akt nie tylko politycznie dla nas, lecz religijnie także ważną epokę stanowiący: prześladowania Kościoła katolickiego wywołujące cichy opór, tajne obudzenie siły narodu, zasadę organizacji insurekcyjnej, nauki świętobliwych kapłanów rozszerzających ogień miłości katolicyzmu”. W powstańczych planach z 1845 roku pewną rolę przypisywano również galicyjskim unitom<sup>54</sup>.

## EMIGRACYJNE INICJATYWY

Wraz z zaangażowaniem się Hotelu Lambert w sprawy wschodnie Czartoryskiego coraz bardziej zajmowała Unia Kościołów i jej rola w krzewieniu katolicyzmu na Wschodzie. W tym środowisku politycznym postulowano wysłanie na Bałkany polskich misjonarzy, aby ludność prawosławną pozyskać dla katolicyzmu czy unii z Kościołem katolickim. Od początku lat 40. XIX wieku w imperium osmańskim książę Czartoryski tworzył sieć agentów dyplomatycznych, rozbudowywaną następnie przez Michała Czajkowskiego. Do 1850 roku stała agencja działała w Belgradzie, także w Dobrudży wśród Kozaków naddunajskich, a do lat 60. w Tulczy. Z przerwami agencje Hotelu Lambert funkcjonowały w Bukareszcie, Gałaczu, okresowo także w Zagrzebiu, Raguzie i Jassach. Już na przełomie 1840 i 1841 roku w programie współpracy z serbskim awanturnikiem Nikołą Vasojevicem znalazł się postulat unii kościelnej z Rzymem. Od 1842 roku M. Czajkowski, zwolennik katolizacji narodów prawosławnych, przekonywał o celowości działań oświatowych wśród Bułgarów i zachęcał do przysyłania na Bałkany polskich misjonarzy. Proponował utworzenie seminarium katolickiego dla Bułgarów w Stambule, otwarcie szkoły handlowej oraz liceum. W maju i czerwcu 1842 roku podróżował po Bułgarii i nawiązał kontakty z wpływowymi środowiskami lokalnymi. Wcześniej, na przełomie lat 1841 i 1842,

---

<sup>54</sup> „Trzeci Maj”, 8 I 1843 r., s. 493; H. Żaliński, op. cit., s. 213–218. W notatkach o projekcie wojny partyzanckiej Władysław Zamoyski pisał m.in.: „Księża złapani, gdyby byli religii ruskiej, w oczach dowódcy zmuszeni być winni, aby do ludów przemawiali, aby się wzięli do obrony ojczyzny, że ich ojczyzna jest Polska i król, że religia pozwala za ojczyzną swoją i że król nagrodi tak, jak jego poprzedniki królowie nadawali ziemię”. Zob. BPP, rkps 545, k. 2127–2134.

Czajkowski objechał osady Kozaków naddunajskich w Dobrudży, gdzie oparł swą propagandę na tamtejszych monastyrach oraz prawosławnych i starowiercach. Stąd, według niego, należało skierować działalność na Wołoszczyznę i Ukrainę<sup>55</sup>.

W 1844 roku do grupy Bułgarów skupionych wokół Czajkowskiego przystąpiło dwóch znanych duchownych prawosławnych, najpierw jeromacha Stojanowicz Makariopolski, a następnie archimandryta Neofit Bozweli, zbiegły z klasztoru na Atos, najbardziej zaangażowany w walkę o bułgarską hierarchię kościelną i narodowy Kościół. Za namową polskiego agenta ślali oni petycje do Porty, domagając się swobodnego rozwoju oświaty narodowej i obsadzenia Bułgarami wyższych stanowisk kościelnych. Akcja ta zakończyła się niepowodzeniem, a naciski patriarchatu greckiego spowodowały ich uwięzienie. Specyfiką działalności Hotelu Lambert na ziemiach bułgarskich był silny związek z Kościołem katolickim, co odzwierciedlały plany z 1844 roku dotyczące utworzenia placówek lazarystów w Sofii, Płowdiwie, Silistri oraz Niszu. Równocześnie organizowano dla Bułgarów stypendia naukowe, wysyłano młodzież do Paryża. Sieć szkół katolickich z bułgarskim językiem wykładowym miała upowszechnić ideę unii kościołów<sup>56</sup>. Równocześnie Hotel Lambert chciał podjąć współpracę z misjonarzami pochodzenia słowiańskiego, najlepiej obrządku unickiego. Czartoryski osobiście myślał o bazylianach lub zmartwychwstańcach. Sprzeciwiał się wykorzystaniu w tym dziele jezuitów. Przedstawiciele stronnictwa widzieli w unii narzędzie do osłabienia pozycji Rosji na Bałkanach, zwiążanie narodu bułgarskiego z Zachodem oraz uzyskanie poparcia papieża dla sprawy polskiej. Dopiero na początku lat 60. XIX wieku Hotel Lambert bardziej zaangażował się w prowadzenie akcji na rzecz unii bułgarskiego Kościoła prawosławnego z Rzymem. Otoczenie Czartoryskiego słusznie rozumowało, że walka ta ma charakter narodowy, a więc unia pozwalała na zerwanie dotychczasowych więzów bułgarsko-rosyjskich. Książę, stosunkowo czynny jak na swój wiek, wystąpił z inicjatywami dyplomatycznymi na dworze papieskim i w poszczególnych ośrodkach bałkańskich. Poparcie unii przez bułgarskich działaczy z Draganem Cankowem na czele rodziło nadzieję na powodzenie inicjatywy. Jednakże równocześnie z akcją Polaków mających na celu połączenie Kościoła bułgarskiego z Rzymem rysowały się tendencje do utworzenia odrębnego prawosławnego patriarchatu bułgarskiego, niezależnego od Greków. W akcji za nią prowadzonej przez Polaków najistotniejszym czynnikiem było pozyskanie ludu bułgarskiego, jego naczelników-arcybiskupów. W Stambule powstał w tym celu komitet dla unitów bułgarskich. W jego skład wchodził Władysław Jordan, reprezentujący interesy Czartoryskiego, biskup ormiański

<sup>55</sup> M. Handelsman, *Ukraińska polityka...*, s. 105; Ф. Стеблій, *Українці – співучасники політичних планів князя Адама Чарторийського щодо Росії в 40-х рр. XIX ст. (На маржинесі праць Яна Козіка)*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996–1997, t. V/VI, s. 261–276; S. Kałembka, op. cit., s. 288–289; J. Kuzicki, *Nieśd wiare...*, s. 420. Tło działalności w dobrudzkich monastyrach przedstawił M. Czajkowski w listach do A.J. Czartoryskiego. Zostały one wydane drukiem, zob. F. Rawita-Gawroński, *Materiały do historii polskiej XIX wieku. Działalność emigracji z roku 1831 na terenie Turcji do pokoju paryskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1909, t. XXXVI, z. 1, s. 45–55; z. V, s. 429–434; z. VI, s. 520–624; z. VII, s. 623–626.

<sup>56</sup> K. Dopierała, op. cit., s. 306–315.



Antoine Hussein (Hasoun), ksiądz Eugène Bore z ramienia lazarystów i katolicki biskup Stambułu Paolo Brunoni. Zmartwychwstańcy zostali przeznaczeni do pracy wśród Bułgarów i utworzyli szkołę w Adrianopolu. W Paryżu Hotel Lambert wsparł powstanie dwóch komitetów, pracujących na rzecz unii bułgarskiej. Weszli do nich działacze emigracyjni i Francuzi, pozyskani dla tej idei. Pod koniec 1860 roku Bułgarzy, Hotel Lambert i zmartwychwstańcy uzgodnili zasady unii bułgarskiej. W ślad za tym w kwietniu 1861 roku papież Pius IX wyświęcił Josifa Sokolskiego na biskupa i zwierzchnika bułgarskiego Kościoła unickiego. Po kilku tygodniach został on jednak podstępnie wywieziony do Rosji, a zainteresowanie nią szybko wygasło. Bułgarzy chcieli bowiem Kościoła unickiego z własną hierarchią, ale bez wpływów papieskich. Mimo niepowodzeń książę Czartoryski starał się o utrwalenie unii, zachęcał Cankowa do kontynuacji inicjatywy wydawniczej pisma „Bułgaria”, na które przekazał 20 000 piasłtrów. Pewne sumy na ten cel przekazał również W. Zamoyski<sup>57</sup>.

Nie należy zapominać o działaniach Czartoryskiego podejmowanych na rzecz unitów we Francji. Z sympatią odnosił się do księdza Hipolita Terleckiego, największego zwolennika unii Kościołów<sup>58</sup>. Książę finansowo wspomagał dzieła inicjowane przez tego kapłana, który w 1846 roku znalazł się poza zgromadzeniem zmartwychwstańców i przyjął obrządek unicki. Na przełomie lat 40. i 50. XIX wieku ksiądz Terlecki utworzył przy ulicy Babilońskiej 69 w Paryżu kolegium ruskie (zwane też Instytutem Słowiańskim) oraz kaplicę grekokatolicką. W latach 1850–1854 każdego tygodnia odbywały się nabożeństwa w kaplicy pod wezwaniem św. Cyryla i Metodego liturgii Kościoła wschodniego z kazaniem w języku ruskim. Księżna Anna z Sapiechów Czartoryska organizowała kwesty na rzecz utrzymania kaplicy i kolegium ruskiego. Przedsięwzięcie to wyprzedziło o prawie 90 lat utworzenie Grekokatolickiej Misji Ukraińskiej w Paryżu. Dzięki przedstawicielowi Hotelu Lambert, majorowi Ludwikowi Bystrzonowskiemu, zostali sprowadzeni do Paryża pierwsi klerycy. Byli to uczestnicy powstania węgierskiego: Julian Sas Kułowski i Bogumił Teofil Korosteński. W 1854 roku przyjęli oni święcenia kapłańskie w obrządku grekokatolickim. Książę Czartoryski interweniował również w ambasadzie austriackiej w sprawie powrotu do Galicji tych księży. Należy zauważyć, że pod koniec XIX wieku ksiądz Julian Kułowski dzięki poparciu galicyjskiej arystokracji, głównie Sapiechów z Krasiczyna, został mianowany arcybiskupem metropolitą lwowskim. Na przełomie lat 50. i 60. XIX wieku Hotel Lambert współpracował z francuskim

---

<sup>57</sup> L. Widerszal, *Bułgarski ruch narodowy 1856–1872*, Warszawa 1937, s. 119; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski...*, s. 514–516.

<sup>58</sup> Ф. Стеблій podaje przykłady dwóch Ukraińców, którzy działali jako agenci księcia Czartoryskiego. Byli to Michał Swidziński i ks. Hipolit Terlecki. zob. Ф. Стеблій, op. cit., s. 261–276. W istocie Hotel Lambert wspierał niektóre działania unijne ks. Terleckiego, ale traktował je z dużym dystansem. O dosyć luźnej współpracy z ugrupowaniem księcia można mówić, gdy ks. Terlecki przebywał w latach 1847–1848 na Bałkanach. Książę pisał m.in. „Co do agentów polskich, pod moim kierunkiem zostających, będą oni pomagać w potrzebie ziomkowi i kapłanowi, jeśli w jego postępowaniu i działaniach ujrzą szczerą, ufność i jedność działania”. BCz, rkps 5420 IV, A.J. Czartoryski do H. Terleckiego, Paryż, 30 VII 1847 r., k. 611–612. Michał Czajkowski nazywał ks. Terleckiego pejoratywnym wówczas określeniem „jezuity”, a Michał Budzyński pisał o nim jako o księdzu „republikanie i dawnym karbonarze”. Zob. J. Kuzicki, *Nieś wiarę...*, s. 459.

oratorianinem, ojcem Louisem Lescoeuem. Dotowano jego prace o prześladowaniach unitów pod zaborem rosyjskim, takie jak: *Le schisme moscovite et la Pologne catholique* (Paris 1859); *L'Église catholique en Pologne sous le gouvernement russe* (Paris 1860); *Retour des Bulgares au catholicisme* (Paris 1860). Ojciec Lescoeur wraz z polskimi emigrantami odprawiali msze w Paryżu w intencji unii bułgarskiej<sup>59</sup>.

## SPRAWY GREKOKATOLIKÓW W GALICJI

Na emigracji środowisko polityczne księcia Czartoryskiego podejmowało różne działania mające na celu wsparcie unitów pod zaborem austriackim. Trzeba zauważyć, że z racji powiązań rodzinnych i majątkowych księcia z arystokracją i ziemiaństwem galicyjskim Hotel Lambert miał dosyć dobre rozeznanie w sytuacji społecznej i religijnej na tym terenie. W przeciwieństwie do zaboru rosyjskiego unicy w Galicji cieszyli się protekcją rządu wiedeńskiego. Początki tej polityki związane są z reskrytem Marii Teresy z 1773 roku, w którym zniosła pejoratywne określenie „unicy” i wiernych tego obrządku katolickiego nazwała „grekokatolikami”, a ich duchownych określała nie „popami”, lecz „parochami”. Podkreślała równe prawa duchowieństwa i szlachty obu obrządków katolickich. Według poleceń cesarzowej gubernium lwowskie miało czuwać nad przywilejami grekokatolików nadanymi przez papieża. Aby uporać się z niskim poziomem wykształcenia kleru, Maria Teresa w 1776 roku założyła dla alumnów ruskich w Wiedniu seminarium przy parafii św. Barbary. Jej syn Józef II utworzył seminarium grekokatolickie we Lwowie dla duchowieństwa parafialnego. Franciszek I reaktywował metropolię halicką oraz powołał kapituły katedralne we Lwowie i Przemyślu, a biskupom i członkom kapituł zagwarantował miejsca w Sejmie Krajowym. Wprowadzono naukę języka ruskiego do szkół ludowych, zakazano urządzania jarmarków w święta kalendarza juliańskiego. Cesarz Franciszek po kasatach zakonnych część świątyń łacińskich przekazał Kościołowi grekokatolickiemu. Emancypacja i wyróżnienie duchowieństwa tego obrządku stanowiły wyraz przychylności monarchów dla narodu ruskiego w Galicji, którego jedynymi reprezentantami byli duchowni. Bazylianie galicyjscy nie mieli większego znaczenia. Tworzyli jednak najbardziej oddany papieżowi zastęp duchowieństwa ruskiego, przedkładający katolicyzm nad aspiracje narodowe, a nawet nad obrzędowość. W późniejszym okresie wśród katolików obrządku greckiego w Galicji doszło do podziałów. Niektórzy duchowni i przedstawiciele rodzącej się inteligencji ruskiej współpracowali z Wiedniem, występując przeciw polskim aspiracjom narodowym. Inni skłaniali się ku prawosławiu i popierali Rosję. W świadomości części unitów galicyjskich ich oddzielenie od prawosławia było płynne, cechowała ich jednocześnie otwartość

<sup>59</sup> K. Dopierała, op. cit., s. 306–309; J. Kuzicki, *Nieś wiarę...*, s. 77–78, 171–172, 349–351, 458–460, 464; K. Popek, „Niewygodny, acz bezsilny partner”. *Współpraca Hotelu Lambert z bułgarskimi działaczami narodowymi w latach czterdziestych XIX wieku*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2017, t. 144, z. 1, s. 119–135.

na rosyjskie prądy słowianofilskie<sup>60</sup>. W Cesarstwie Rosyjskim przed Wiosną Ludów ukształtowały się podstawy ukraińskiego języka narodowego, powstała i rozwijała się ukraińska literatura narodowa, nawiązująca do tradycji ludowej. Tymczasem w monarchii habsburskiej władze nie blokowały procesu polonizacji Ukraińców. Po niepowodzeniu prób powstańczych 1846 roku ukraińscy patrioci w Galicji, widząc upadek aspiracji polskich, szybko zareagowali i krytykowali ziemiaństwo polskie oraz władze Kościoła grekokatolickiego. Zarzucali im, że nie troszczą się o sprawy kultury ludowej, nie wydawali dzieł literackich, nie organizowali oświaty. W czasie Wiosny Ludów wokół siedziby władzy ruskiego we Lwowie „na św. Jurze” zgromadziły się siły narodowe, nazywane „świętojurcami” lub „moskalofilami” ze względu na sympatie do Rosji. Wpływy carskie ugruntowane były przez wrogość do polskości oraz pretensje o latynizację obrządku wschodniego. Społeczeństwo ruskie w Galicji, które zgodnie z ówczesnymi przekonaniem składało się z „popów i chłopów”, w tych pierwszych jako jedynej warstwie oświeconej widziało rzeczników interesów narodowych. Duchowieństwo grekokatolickie posiadało w Galicji taki związek z ludem, jakiego nigdy nie mieli księża łacińscy. W tym czasie wzrosła rola duchowieństwa ruskiego. W 1848 roku cesarz mianował metropolitę ruskiego Michała Lewickiego na „prymasa Galicji i Lodomerii”, powierzając mu honorową zwierzchność nad całą ludnością katolickiego kraju. Książę unicki to rzecznik chłopów ruskich, także w sporach serwitutowych z polskimi dziedzicami. Przeważająca większość duchowieństwa unickiego wypowiadała się za odmienną od Polaków drogą rozwoju<sup>61</sup>. Z powyższych względów Czartoryski dążył do ściślejszego powiązania unitów ze Stolicą Apostolską i polskim ruchem narodowym. Zdaniem agentów rzymskich wśród kardynałów i urzędników papieskich uformowała się grupa rozumiejąca znaczenie obrządku grekokatolickiego. Jednym z nich był kardynał Castruccio Castracani. Napotymano jednak na przeciwdziałanie jezuitów, którym Czartoryski był niechętny, o czym już wspomniano<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 42–54; idem, *Kościół i cerkiew...*, passim; P.R. Magocsi, *History of Ukraine: The Land and Its Peoples*, Toronto–Buffalo–London 2010, s. 425–426.

<sup>61</sup> W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 42–54, 79–86; R. Miknys, *Polski projekt narodowy w kontekście „budzących się” narodów dawnej Rzeczypospolitej (na ziemiach dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy [w:] Historie Polski w XIX wieku, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 417–420. Duchowieństwo unickie i jego związki z narodowymi dążeniami Ukraińców były przedmiotem opracowań, zob. O. Турій, «Попи і хлопи»: соціальна «доктрина» греко-католицького духовенства і національно-політична мобілізація українського селянства Галичини в середині XIX століття, „Ковчег. Науковий збірник із церковної історії” 2001, ч. 3, s. 42–49; O. Turij, *Duchowny grekokatolicki w monarchii austriackiej w połowie XIX wieku. Urzędnik państwowy czy duszpasterz?*, tłum. H. Łonkiewicz [w:] *Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Historia i historiografia*, red. J. Lewandowski, W. Goleman, Lublin 1999, s. 10–16. Kwestię ewolucji tożsamości narodowej wśród ukraińskich chłopów w Galicji na przykładzie powiatu samborskiego przedstawił A. Zajarniuk, *Framing the Ukrainian Peasantry in Habsburg Galicia, 1846–1914*, Toronto 2013.*

<sup>62</sup> M. Handelsman, *Adam Czartoryski...*, t. II, s. 134–135. Jak pisał H. Żaliński, jezuitci w wielu okolicznościach wypowiadali się głośno przeciwko obrządkowi greko-unickiemu, co budziło sprzeciw księcia. Pozostawał on także w nienajlepszych stosunkach z emigracyjnym zgromadzeniem zmartwychwstańców, którzy niekiedy torpedowali jego politykę. Zob. H. Żaliński, op. cit., s. 217.

W Archiwum Czartoryskich w Krakowie znajduje się liczący 15 stron dokument „O Obrządku Rusko-Unickim w Rzymie, kwiecień 1842”, określający zakres działań podejmowanych na rzecz tego obrządku w stolicy papieżstwa. Czytamy tam między innymi:

Obrządek rusko-unicki mi znany w Galicji jest dziś w Rzymie przedmiotem żywej troskliwości [...]. Starania Rzymu uzyskały przychylenie się rządu austriackiego do zwrócenia części funduszków należących niegdyś do kolegium ormiańsko-unickiego lwowskiego, a przez Józefa II zabranych. Rzecz idzie dzisiaj o najkorzystniejsze użycie tych funduszków. [...] Potrzeba więc koniecznie otworzyć w tej mierze oczy osobom rządowym szczerze chcącym ratować unię. Oddanie tego seminarium ojcom jezuitom mogłoby pociągnąć za sobą najwyższą niechęć unitów, a tym samym służyłoby widokom i intrygom Moskwy. Komu dać zarząd tego seminarium? Pytanie to i jego rozwiązanie zamyka w sobie rozstrzygnięcie o przyszłym losie unii ruskiej. Księża unicy świeccy, jeśliby mieli być uzyci sami bez wyższego zarządu jednego z upoważnionych przez rząd austriacki zakonów, ulegliby tym samym antykatolickim urządzeniom administracji szkolnej austriackiej. [...] Gwałtem przeto potrzeba obmyśleć inny środek, t[oj] j[est] inny zakon (niejezuicki) mogący własną regułą bronić się przeciw części przynajmniej wpływów antykatolickiej administracji austriackiej<sup>63</sup>.

Szukano odpowiedniego zgromadzenia zakonnego, które przyjąłoby zarząd seminarium unickiego we Lwowie. Pod uwagę brano zgromadzenia teatynów i bazylianów. Interesowano się wyższą hierarchią unicką, zwłaszcza metropolitą lwowskim Michałem Lewickim, który budził kontrowersje w Galicji, ale w Rzymie miał dobre notowania ze względu na przeciwstawianie się wpływom prawosławnym. Było to zgodne z przyjętymi przez stronnictwo zasadami. „Podanie na urzędy świeckie i duchowne, kiedy się możność zdarzy ludzi zacnych i kapłanów dobrze myślących”<sup>64</sup>. Kardynał M. Lewicki miał nieprzyjaciół wśród jezuitów, którzy wypominali mu brak zgody na misje ludowe w parafiach greckokatolickich i przeciwdziałanie ich wpływom w lwowskim seminarium duchownym. Już od lat 30. XIX wieku agenci dyplomatyczni Czartoryskiego zwracali uwagę kardynałów na konieczność przekazania bazylianom rzymskiego kościoła Madonna del Pascola. Książę Czartoryski oraz jego siostrzeniec Władysław Zamoyski uważali, że kościół ten, ufundowany przez szlachcica litewskiego Sołtana, powinien przejść w ręce unickich zakonników. Zresztą przed rozbiorami świątynia należała do bazylianów. Po utracie niepodległości Rzeczypospolitej Rosjanie, którzy zarządzali kościołem, nie dopuszczali zakonników z ziem polskich. Budynek w końcu opustoszał i przeszedł w zarząd papieski<sup>65</sup>.

<sup>63</sup> BCz, rkps 5375, Rome – Correspondances avec le pape 1842 à 1843. Tome 3. Listy i materiały dotyczące stosunków emigracji z kurią rzymską oraz spraw kościelnych w Polsce, k. 75–79.

<sup>64</sup> BCz, rkps 5285, O zajęciach, zachowanie się i o obowiązkach Polaków pod rządem obcym, 1847, k. 151.

<sup>65</sup> J. Kuzicki, *Stronnictwo konserwatywne...*, s. 185–187. W jednym z czasopism emigracyjnych pisał: „Druga fundacja polska w Rzymie, mniej znana, mniej bogata, jest mały kościółek N. Panny Żyrowickiej Santa Maria in Paschola. Należał on dawniej do XX Bazylianów Żyrowickich obrządku grecko-unickiego, skąd zawsze do służenia dwóch księży przysyłano. Dopiero kiedy ostatni z nich, ks. Mickiewicz, bardzo tu poważany i lubiany zmarł, przeszedł ten kościółek pod zawiadywanie propagandy i oddany [został] księżom francuskim. Fundusz tego kościoła jest tak mały, że ledwo na utrzymanie jego wystarczy. Wyszedł on z rąk polskich dlatego jedynie, iż zabrakło w nim księży polskich”. Zob. „Kronika Emigracji Polskiej” 1836, t. 4, ark. 20, k. 312–313. W liście do ks. A. Jełowickiego książę

Książę Czartoryskiemu bardzo zależało na podniesieniu poziomu intelektualnego i duchowego kleru unickiego. Starano się umożliwić klerykom unickim z Galicji podejmowanie studiów teologicznych w Kolegium Propagandy Wiary w Rzymie. Po unii brzeskiej w stolicy papieżstwa powstała fundacja utrzymująca czterech duchownych. W latach 1840–1841 Władysław Zamoyski kilkakrotnie spotykał się w tej sprawie z nuncjuszem wiedeńskim Lodovico Altierim. W końcu uzyskał zgodę rządu austriackiego i papieżstwa na przyjazd kleryków do Rzymu. Hierarchowie unicy nie chcieli jednak delegować swoich podopiecznych. Obawiali się, że nad Tybrem ulegną wpływowi jezuickim. Poprzez zaufane osoby książę Czartoryski przekonywał parochów galicyjskich, aby swoich synów, którzy zamierzali obrać stan duchowny, kierowali do Rzymu. Ponadto zachęcano duchowieństwo grekokatolickie do odbywania pielgrzymek do stolicy katolicyzmu, aby „dzieło unii bardziej związać z Rzymem”<sup>66</sup>.

Duże nadzieje wiązał Czartoryski z papieżem Piusem IX, który po śmierci Grzegorza XVI objął zarząd Stolicy Piotrowej. Poprzez Ludwika Orpiszewskiego książę wystosował list do papieża, poruszający między innymi sprawy unickie. Edward Łubieński dostarczył do Sekretariatu Stanu memoriał o stanie Galicji, opracowany na podstawie materiałów Orpiszewskiego<sup>67</sup>. Podczas smutnych wydarzeń rabacji galicyjskiej wśród ludności ruskiej panował spokój. Chłopi unicy, poza nielicznymi wyjątkami, zachowali bierność wobec masowych mordów szlachty polskiej. W okresie Wiosny Ludów wysiłki księcia Czartoryskiego szły w kierunku pojednania Polaków i Rusinów. Było to trudne zadanie, zwłaszcza po powstaniu Głównej Rady Ruskiej, reprezentującej aspiracje narodowe Ukraińców. Złożone w dużej części z duchowieństwa unickiego środowisko ukraińskie szukało wsparcia w sferach rządowych. Duchowni unicy dążyli do zreformowania szkolnictwa ludowego i uzyskania większych przywilejów dla Kościoła i wiernych. Należy zauważyć, że niektórzy parochowie byli oddanymi stronnikami Rosji i prawosławia oraz wrogami unii kościelnej z Rzymem. Rada Ruska wystąpiła z programem podziału Galicji na część ruską i polską, a o przynależności miało decydować wyznaczenie<sup>68</sup>. Interesy Hotelu

---

A.J. Czartoryski pisał: „Tymczasem piszę do ks. Dobrodzieja słów kilka. Szczęśliwe to było natchnienie, które sprawiło, że Ojciec św. podał myśl osadzenia dwóch bazylianów w dawnym ich kościele, nie pożyteczniejszego i ważnego dla wiary nie byłoby jak to odnowienie instytutu unickiego Stolicy Apostolskiej, a pierwszy krok już uczyniony wkrótce przyniosłby znaczące i pomazające się skutki”. Zob. Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie (Archivum Congregationis a Resurrectione, Romae, dalej: ACRR), rkps 45902, A.J. Czartoryski do A. Jelowickiego, Paryż, 7 VII 1843 r.

<sup>66</sup> J. Kuzicki, *Stronictwo konserwatywne...*, s. 187. Dokumenty związane z działalnością bazylianów w Rzymie zawierają wydane drukiem materiały z archiwum watykańskiego. Zob. *Litterae S.C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusjae Spectantee* („*Analecta OSBM*”, *Series II, Sectio III*), vol. VII, 1790–1862, collegit et adnotationibus illustravit A. G. Welykyj, Romae 1957, *passim*.

<sup>67</sup> BCz, rkps 5376, A.J. Czartoryski do papieża Piusa IX, Paryż, 7 VII i 20 X 1846 r., k. 257–258, 261–263; *ibidem*, [Historyczny rys dziejów i prześladowania Kościoła unickiego], k. 264–296; *ibidem*, Raport L. Orpiszewskiego adresowany do A.J. Czartoryskiego, Rzym, 27 XII 1846 r., k. 297–300.

<sup>68</sup> M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994, s. 143–144, 160–162.

Lambert w Galicji reprezentował Antoni Walewski, który działał na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego. Współpracowali z nim Leon Sapieha, szwagier A.J. Czartoryskiego, i książę Jerzy Lubomirski. Ten ostatni był zresztą zwolennikiem rozwiązania sprawy ruskiej poprzez wprowadzenie zupełnej równości. Na zjeździe słowiańskim w Pradze znajdowały się również osoby związane z Czartoryskim, między innymi Franciszek Zach, Czech z pochodzenia, oraz Olimp Miłoradow, starowieca, mnich z Pokucia. 7 czerwca 1848 roku, podpisano ugodę polsko-ruską, w której starano się zbudować podwaliny wspólnego działania na rzecz zrównania obu galicyjskich narodowości. W dokumencie na szczególną uwagę zasługiwał punkt piąty. Zawierał on deklarowany wcześniej przez Czartoryskiego postulat „zrównanie wszystkich obrzędów w kraju co do praw tudzież ich duchowieństwa, tak w godności, jak i kongrua”. W grudniu 1848 roku książę Czartoryski nakazał w instrukcji dla swych emisariuszy w Galicji, aby zebrali informacje o ludziach stojących na czele narodowości „ruśniackiej”, a następnie oddzielili szczerze przyjętych ideą narodowościową od tych, którzy działali z inspiracji Rosjan i szerzyli nienawiść do Polaków<sup>69</sup>. W memoriałach powstałych w kręgu Hotelu Lambert z pierwszej połowy lat 50. XIX wieku nieustannie pojawiał się postulat równości narodowej i religijnej Polaków i Rusinów<sup>70</sup>. Należy zauważyć, że po Wiośnie Ludów Hotel Lambert zaczął się przychylić ku idei federalizacji monarchii habsburskiej. W okresie przed wojną krymską orientacja „proaustriacka” zaczęła zwyciężać wśród działaczy Hotelu Lambert, a kwestie wyznaniowe, podnoszone wcześniej, nie miały już takiego znaczenia po zawarciu konkordatu Austrii ze Stolicą Apostolską w 1855 roku<sup>71</sup>. Podczas wojny krymskiej obóz Czartoryskiego wzmocnił więzy z krajem, zwłaszcza z Wielkopolską i Galicją; łączność utrzymywano również z Wołyniem i Podolem. Pod koniec 1854 roku z Ukrainy do Paryża przybył Ryszard Bielecki z wieścią o gotowości do powstania tamtejszego ziemiaństwa, co skłoniło Czartoryskiego do wywierania presji na Francuzach w sprawie wysłania na ziemie polskie sił alianckich. Na początku 1855 roku podjęto nieudaną próbę nawiązania ściślejszej współpracy Hotelu Lambert z książętami Adamem Sapiehą i Jerzym Lubomirskim<sup>72</sup>.

---

<sup>69</sup> M. Handelsman, *Ukraińska polityka...*, s. 117–119; idem, *Adam Czartoryski...*, t. II, s. 273–274; W.T. Wisłocki, *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928, s. 72, 88–90.

<sup>70</sup> J. Kuzicki, *Stronictwo konserwatywne...*, s. 189–191. W. Zamojski w dokumencie „O stanie Galicji”, Lwów, 9 VI 1851 r., pisał: „Rząd może szafować dla wynagrodzenia swych przyjaciół. Pojęli to doskonale popi i księża ruscy, aby bogobożność w naszym ludzie zaszcześcić, trzeba duchowieństwu zamknąć usta i nad tymi od kilku lat pracują. Księży, którzy odważyli się z ambony lub w konfesjonale zganiać rzeż z 1846, odsunięto od parafii”. Zob. BPP, rkps 545, k. 435–437. Karol Sienkiewicz w projekcie kalendarza politycznego na 1851 r. zauważył, że powinny się tam znaleźć m.in. następujące kwestie: „Obraz duchowieństwa unickiego w Galicji. Zawody jego i antypatie do narodowości polskiej. Porównanie z duchowieństwem katolickim. Hierarchia i obszerność Kościoła unickiego. Wyznania niekatolickie, szczegóły jak wyżej. Żydzi, synagogi etc.”. Zob. BPP, rkps 570, k. 277–302. Było to związane z projektami wydawania pisma „Annuaire de la Pologne” przeznaczonego dla cudzoziemców. BCz, rkps 6553, Archiwum Hotelu Lambert, Wydział druków. Bruliony artykułów, [brak paginacji].

<sup>71</sup> L. Kuk, op. cit., s. 151–153.

<sup>72</sup> R. Żurawski vel Grajewski, *Polskie emigracje 1831–1918* [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 158–159.

W okresie wojny krymskiej papież Pius IX wznowił po kilkuletniej przerwie korespondencję z księciem, który konsekwentnie wykorzystał ten dialog na przedstawienie kwestii wyznaniowych w zaborze rosyjskim i austriackim. W sierpniu 1858 roku książę ostrzegał papieża, aby nie dawał się zwodzić pozorom i bronił katolicyzmu w Rosji. W sierpniu i wrześniu tego roku syn księcia, Władysław, zabiegał w Kurii Rzymskiej o sprawy galicyjskich bazylianów oraz obsadzenie unickiej metropolii lwowskiej po śmierci kardynała Michała Lewickiego. Na przełomie lat 1859 i 1860 książę Adam Jerzy z wielkim trudem łagodził w swoim otoczeniu spory na temat celowości istnienia Państwa Kościelnego. Sam książę w liście do Ojca Świętego przypominał tragiczne losy Kościoła w zaborze rosyjskim. Książd Piotr Semenenko latem 1860 roku dostarczył Piusowi IX adres od księcia i był to, jak się wydaje, ostatni dokument, jaki Czartoryski przesłał do Stolicy Apostolskiej. Teraz sprawy polskie, w tym dotyczące katolików obu obrządków, przeszły w ręce synów księcia, Władysława i Witolda, jak również Władysława Zamoyskiego oraz Waleriana Kalinki<sup>73</sup>. Trzeba tutaj wspomnieć o współpracy Czartoryskiego z bratankiem, księciem Adamem Sapiehą, synem Leona i Jadwigi z Zamoyskich. Młody Sapieha patrzył na konflikt polsko-ruski w Galicji nie przez pryzmat narodowy, ale w kontekście społecznym i religijnym. Był on przekonany, że wszelkie problemy znikną wraz z pogodzeniem pana ze wsią, a obrządku unickiego z łańskim. Trzeba było więc odciąć Rusinów od moskalofilów, związanych z soborem św. Jura. Wówczas Adam Sapieha zwrócił się do swego wuja w Paryżu, aby ten nakłonił ziemian w Galicji, by zgodzili się na ustępstwa w kwestii stosowania języka ruskiego. Czartoryski, sam będąc zwolennikiem wciągnięcia Rusinów do walki o Polskę, zachęcał młodego księcia z Krasiczyna, aby ten pracował nad wykształceniem ruskiej inteligencji i przejściem wpływów nad grekokatolicką hierarchią. Arystokrata z Krasiczyna z niepokojem obserwował tendencje narodowościowe wśród duchownych unickich w Galicji. W tej zwartej, rozrodzonej i skoliigaconej kaście kapłańskiej duch narodowy zaznaczył się głównie w pogłębieniu dystansu między nią a Kościołem łańskim. Propaganda moskalofilska miała szeroką przestrzeń do pozyskiwania stronników. Pomysły Czartoryskiego próbował, już po jego śmierci, wcielić w życie Adam Sapieha. Przykładem było zorganizowanie w listopadzie 1862 roku w Brzeżanach zjazdu księży grekokatolickich, na którym sformułowano między innymi adres do papieża, aby przywołał do porządku Kościół unicki. Sporządzono tam listy księży ruskich, dzieląc ich na „zacnych”, „obojętnych” i „świętojurców”, oraz gromadzono wiadomości o nadużyciach parochów. Informacje te przekazano najpierw nuncjuszowi wiedeńskiemu, a następnie – w porozumieniu z Hotelem Lambert – do Stolicy Apostolskiej<sup>74</sup>. W przededniu powstania styczniowego do Galicji udał się książę Władysław Czartoryski, gdzie nawiązał stosunki ze Stanisławem Koźmianem, braćmi Janem i Stanisławem Tarnowskimi, Ludwikiem Wodzickim, Stanisławem Smolką

<sup>73</sup> J. Kuzicki, *Nieść wiarę...*, s. 412–418.

<sup>74</sup> A. Świątek, op. cit., s. 270; S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993, s. 355–358. Więcej o ruchu moskalofilów i ewolucji Ukraińców zob. O. Турій, *Конфесійно-обрядовий чинник у національній самоідентифікації українців Галичини в середині XIX століття*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка” 1997, т. 233: *Праці Історично-філософської секції*, s. 69–99.

i swym kuzynem Adamem Sapięą. Działania te przerwała śmierć księcia Adama Jerzego w lipcu 1861 roku. W przededniu wybuchu powstania styczniowego Hotel Lambert przyjął na siebie rolę ośrodka informującego zachodnią opinię publiczną o wypadkach rozgrywających się w kraju i represjach rosyjskich<sup>75</sup>.

## PODSUMOWANIE

Księżę Adam Jerzy, początkowo obojętny religijnie, zetknął się z problemami unitów na początku XIX wieku jako kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego. Doskonale zdawał sobie sprawę ze słabszej pozycji wiernych i duchownych unickich w stosunku do rzymskich katolików. W tym okresie arystokrata dał się poznać jako protektor unickiego zakonu bazylianów, zresztą do końca swego długiego życia z sympatią odnosił się do tego zgromadzenia. Dzieło unii brzeskiej, zdaniem Czarotoryskiego, należało kontynuować, nie tylko z racji jej związków z Rzeczpospolitą Obojga Narodów, ale także z uwagi na rolę tego obrządku w przeciwdziałaniu prawosławiu rosyjskiemu. W optyce Czarotoryskiego element wyznaniowy ściśle łączył się z politycznym. Dzięki ciągłym monitom płynącym ze środowiska księcia sumienie zachodnioeuropejskiej opinii publicznej stale niepokoiły wieści o prześladowaniach religijnych na ziemiach polskich. Propaganda sprawy unickiej oznaczała również stałe przypomnianie ówczesnym narodom o wielowiekowej tradycji wielokulturowej i wieloreligijnej Polski, której nie było na mapach Europy. Agenci polityczni Hotelu Lambert nieustannie dostarczali do Stolicy Apostolskiej memoriały dotyczące kwestii unickich. Niepokoiłi nimi dygnitarzy rzymskich i samego Ojca Świętego. Ich stała obecność nie pozwoliła przejść obojętnie wobec prześladowań grekokatolików. Dokumentacja ta mogła zostać również wykorzystana w stosunkach dyplomatycznych, zwłaszcza z Rosją i Austrią. Obóz polityczny księcia przyczynił się do rozwiązania wielu problemów natury wyznaniowej, na przykład do przekazania bazylianom rzymskiego kościoła Madonna del Pascola, utworzenia Kolegium Unickiego oraz umieszczenia w Stolicy Apostolskiej kleryków z Galicji. Wysiłki księcia pozwoliły milionom unitów pod zaborami żyć w przeświadczeniu, że wśród emigracji polskiej we Francji mają swego protektora i obrońcę. Unia bułgarska to kolejne dzieło, do którego powstania przyczynił się obóz polityczny księcia Adama Jerzego. Mimo różnych niepowodzeń i nikłych początkowo rezultatów unia w Bułgarii przetrwała do naszych czasów.

Obóz polityczny Czarotoryskiego nie do końca rozumiał ówczesne społeczeństwo ukraińskie i zachodzące w nim procesy narodotwórcze. Głównymi celami były przeciwstawienie się sympatiom prorosyjskim duchowieństwa grekokatolickiego w Galicji oraz większe związanie tego obrządku z Rzymem. Działania w tym kierunku prowadzono nie tylko w Wiecznym Mieście, lecz także na rodzimym gruncie – w Królestwie Polskim i Galicji. Brakowało głębszej refleksji na temat wewnętrznych

<sup>75</sup> R. Żurawski vel Grajewski, *Polskie emigracje...*, s. 160.



podziałów wśród grekokatolików. Nie starano się zrozumieć, dlaczego wśród duchowieństwa i wiernych w Galicji tak duże były wpływy Rosji i sympatie do prawosławia. Dominowało przekonanie, że grekokatolicy zachowują przywiązanie do przedrozbiorowej tradycji wielonarodowej Rzeczypospolitej oraz rzymskiego katolicyzmu.

Na koniec postulat badawczy. W niniejszym artykule nie podjęto kwestii dotyczącej reakcji grekokatolickiego społeczeństwa na inicjatywy Hotelu Lambert. Aby zbadać to zagadnienie, należałoby przyrzeć się dokumentom związanym ze społeczeństwem ukraińskim w Galicji – korespondencji, wspomnieniom, pamiętnikom. Wymaga to jednakże podjęcia osobnych kwereń, które znacznie poszerzyłyby spojrzenie na implikacje religijne ukraińskiego ruchu narodowego.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie, Archivum Congregationis

a Resurrectione, Romae

rkps 45902, ks. A. Jełowickiego, książę A.J. Czartoryski, Paryż, 7 VII 1843 r.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

rkps 5282, A.J. Czartoryski, Informacje dla Pana Bystrzonowskiego, 25 IV 1835 r., k. 162;  
O zajęciach, zachowanie się i o obowiązkach Polaków pod rządem obcym, 1847 r., k. 151.

rkps 5286, Religijna Deputacja (1818), k. 151–163.

rkps 5374, Pro memoria unia w Galicji, czerwiec 1843 r., k. 327–352.

rkps 5375, Rome – Correspondances avec le pape 1842 à 1843. Tome 3. Listy i materiały dotyczące stosunków emigracji z Kurią Rzymską oraz spraw kościelnych w Polsce. W. Zamoyski do A.J. Czartoryskiego, 15 IV 1842 r., k. 123–135.

rkps 5376, Rome – Correspondances avec le pape 1844 à 1846. Tome 4. Listy Adama J. Czartoryskiego do papieża oraz materiały dotyczące spraw kościelnych w Polsce, Odpis listu do duchowieństwa Filipa Felicjana Szumborskiego, biskupa diecezji chełmskiej, 13 III 1844 r., k. 1–4; A.J. Czartoryski do papieża Piusa IX, 7 VII i 20 X 1846 r., k. 257–258, 261–263; [Historyczny rys dziejów i prześladowania Kościoła unickiego], k. 264–296; Raport L. Orpiszewskiego adresowany do A.J. Czartoryskiego, Rzym, 27 XII 1846 r., k. 297–300.

rkps 5420 IV, A.J. Czartoryski do H. Terleckiego, Paryż, 30 VII 1847 r., k. 611–612.

rkps 5510, A.J. Czartoryski do C. Platera, Paryż, 16 X 1839 r., k. 225.

rkps 6553, Archiwum Hotelu Lambert, Wydział druków. Bruliony artykułów.

rkps 6747, A.J. Czartoryski do papieża Grzegorza XVI, 6 VII 1839 r., k. 13–14;  
A.J. Czartoryski do kard. L. Lambruchiniego, 24 III 1840 r., k. 15–21.

rkps 6921, A.J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 17 IX 1845 r., 17 X 1846 r., 27 I, 7 III, 27 V 1847 r.

## Biblioteka Kórnicka

rkps 2609, „Posłuchanie u Ojca Świętego 25 listopada 1842 pisane własną ręką ks. Aleks[andra] Jełowickiego wówczas jeszcze księdza świeckiego”, k. 1–6.

Biblioteka Polska w Paryżu

rkps 446, Papiery emigrantów. Chaborscy Florian, Kaja i Zenon, k. 1367–1370.

rkps 510, Notatki, wypisy, artykuły Cezarego Platera, k. 1903–1905.

rkps 545, W. Zamoyski, „Notatki o wojnie partyzanckiej”, k. 2127–2134; W. Zamoyski, „O stanie Galicji”, Lwów, 9 VI 1851 r., k. 435–437.

rkps 570, K. Sienkiewicz, „Projekt kalendarza politycznego na 1851 r., k. 277–302.

## Źródła drukowane

[Czartoryski A.J.], *Mowy księcia Adama Czartoryskiego, od roku 1838–1847*, Paryż 1847.

Czartoryski A.J., „*Polityką kieruje nie tylko interes, ale i moralność*”. *Wybór myśli politycznych i społecznych*, wybór i wstęp J. Skowronek, Warszawa 1992.

*Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, oprac. i wstęp M. Karpińska, przypisy M. Karpińska przy współpr. J. Pezdy, Warszawa 2016.

*Litterae S.C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusjae Spectantee* („*Analecta OSBM*”, *Series II, Sectio III*), vol. VII, 1790–1862, collegit et adnotationibus illustravit AG. Welykyj, Romae 1957.

Rawita-Gawroński F., *Materiały do historii polskiej XIX wieku. Działalność emigracji z roku 1831 na terenie Turcji do pokoju paryskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1909, t. XXXVI, z. 1, s. 45–55; z. V, s. 429–434; z. VI, s. 520–624; z. VII, s. 623–626.

Sapieha L., *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863)*, Lwów [1914].

## Prasa

„Kronika Emigracji Polskiej” 1836.

„Trzeci Maj” 1842–1843, 1845–1846.

## Opracowania

Baran A., *Progetto dei patriarcato ucraino di Gregorio XVI*, „*Analecta Ordinis S. Basilii Magni*”, vol. 3(9), fasc. 3–4, Romae 1960, s. 454–475.

Barańska A., *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008.

Beauvois D., *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. I: *Uniwersytet Wileński*, tłum. I. Kania, Rzym–Lublin 1991.

Beauvois D., *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich, 1803–1832*, t. II: *Szkoły podstawowe i średnie*, tłum. I. Kania, Rzym–Lublin 1991.

Beauvois D., *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, tłum. K. Rutkowski, Lublin 2005.

- Boudou A., *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, t. I: 1814–1847, tłum. Z. Olszamowska-Skowrońska, Kraków 1928.
- Cetnarowicz A., *Miłosz Obrenović jako przywódca Słowiańszczyzny południowej we wczesnych koncepcjach polityki bałkańskiej Hotelu Lambert*, „Pamiętnik Słowiański” 1984, t. XXXIV, s. 143–165.
- Cetnarowicz A., *Misja Ludwika Zwierkowskiego-Lenoira w Belgradzie 1842–1843*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 4, s. 733–758.
- Cetnarowicz A., *Obóz Czartoryskiego a sprawa serbska w latach 1842–1843 w dawnej i nowszej historiografii* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 131–151.
- Cetnarowicz A., *Tajna dyplomacja Adama J. Czartoryskiego na Bałkanach. Hotel Lambert a kryzys serbski w latach 1840–1844*, Kraków 1993.
- Cetnarowicz A., *Udział Polaków w rozwoju ruchów narodowych i idei zjednoczeniowej wśród Słowian południowych* [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 VIII 1996*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997, s. 105–118.
- Dopierała K., *Agenci polscy w Bułgarii i ich udział w tworzeniu unii z Rzymem w latach 1860–1862 (Przyczynek do dziejów emigracji polskiej w Turcji)*, „Studia Polonijne” 1983, t. VII, s. 301–315.
- H.H., *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, tłum. M. Borkowicz, Warszawa 1987.
- Handelsman M., *Czartoryski Adam Jerzy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 257–269.
- Handelsman M., *Czartoryski, Nicolas I-er et la Question du Proche-Orient*, Paris 1934.
- Handelsman M., *Książę Adam. Próba charakterystyki psychologicznej*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 52–53, s. 6–8.
- Handelsman M., *Książę Adam Czartoryski. Próba życiorysu*, „Przegląd Współczesny” 1938, nr 6–7, s. 48–69, 77–102.
- Handelsman M., *Pomiędzy Prusami a Rosją*, Studia Historyczne, ser. 111, Warszawa 1922.
- Handelsman M., *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937.
- Jabłońska-Deptuła E., *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.
- Kalembka S., *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1830–1860)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 277–283.
- Kieniewicz S., *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993.
- Kołbuk W., *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych* [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska. Zbiór studiów*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 20–24.
- Konarska B., *W kręgu Hotelu Lambert 1832–1847*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Kuk L., *Orientacja słowiańska w myśli politycznej Wielkiej Emigracji (do wybuchu wojny krymskiej). Geneza, uwarunkowania, podstawowe koncepcje*, Toruń 1996.
- Kukiel M., *Książę Adam*, wyd. I, Paryż 1950; wyd. II, wstęp J. Skowronek, Warszawa 1993.

- Kuzicki J., *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014.
- Kuzicki J., *Stronnictwo konserwatywno-liberalne Wielkiej Emigracji wobec grekokatolików w Galicji* [w:] *Cirkvi a národy strednej Európy (1800–1950)*, zestravili P. Švorc, L. Harbul'ová, K. Schwarz, Prešov–Wien 2008, s. 181–193.
- Kuzicki J., *Отношение польских эмигрантов к аллокуции 1842 года римского папы Григория XVI о положении католиков в Российской Империи*, „Российско-польский исторический альманах”, Выпуск III, Ставрополь–Волгоград–Москва 2008, s. 230–239.
- Lewandowski J., *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996.
- Likowski E., *Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku; uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, cz. 2, Kraków 1906.
- Lorens B., *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743–1780*, Rzeszów 2014.
- Łepkowski T., *Społeczne i narodowe aspekty powstania 1831 roku na Ukrainie*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 64, 1957, nr 6, s. 41–64.
- Łysoniewski G., *Kościół i religia katolicka w koncepcjach politycznych Hotelu Lambert w świetle publicystyki (1831–1846)*, praca doktorska, Łódź 1999.
- Łysoniewski G., *Pontyfikat Grzegorza XVI w opiniach politycznych Hotelu Lambert (1831–1846)* [w:] *Europa w krzywym zwierciadle XIX i XX wieku*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 2000, s. 65–75.
- Magocsi P.R., *History of Ukraine: The Land and Its Peoples*, Toronto–Buffalo–London 2010.
- Miknys R., *Polski projekt narodowy w kontekście „budzących się” narodów dawnej Rzeczypospolitej (na ziemiach dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy)* [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 417–420.
- Moklak J., *Aspekty politycznego życia religijnego Ukraińców w Galicji. Ekspansja prawosławia rosyjskiego* [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1990, s. 199–205.
- Opacki Z., *Likwidacja unii kościelnej na „ziemiach zabranych” w 1839 r.* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 119–130.
- Osadczy W., *Kościół i cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem grekokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999.
- Osadczy W., *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.
- Pekar A., *Monasticism in the Ukrainian Church*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, Occasione sacri millennii Rus'-Ucrainae 988–1988, vol. 13(19), fasc. 1–4, Romae 1988, s. 378–404.
- Popek K., „Niewygodny, acz bezsilny partner”. *Współpraca Hotelu Lambert z bułgarskimi działaczami narodowymi w latach czterdziestych XIX wieku*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2017, t. 144, z. 1, s. 119–135.
- Radwan M., *Carat wobec Kościoła grekokatolickiego w zaborze rosyjskim 1789–1839*, Rzym–Lublin 2001.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski – od indyferentyzmu do etyczno-pragmatycznej religijności arystokraty w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 117–122.

- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.
- Skowronek J., *Europa Środkowo-Wschodnia w projektach i działalności Adama Jerzego Czartoryskiego (1803–1861)* [w:] *Węgry – Polska w Europie Środkowo-Wschodniej. Historia – literatura. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Felczaka*, red. A. Cetnarowicz, Kraków 1997, s. 105–118.
- Skowronek J., *Obóz Czartoryskich a Słowianie bałkańscy w czterdziestych–pięćdziesiątych latach XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. 82, s. 267–285.
- Skowronek J., *Polacy jako partnerzy polityczni na Bałkanach w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XIX w.* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 85–105.
- Skowronek J., *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976.
- Skowronek J., *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1978.
- Stolarczyk M., *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994.
- Szlachta B., *Adam J. Czartoryski – religia i polityka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 91–99.
- Świątek A., *Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014.
- Turij O., *Duchowny grekokatolicki w monarchii austriackiej w połowie XIX wieku. Urzędnik państwowy czy duszpasterz?*, tłum. H. Łonkiewicz [w:] *Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Historia i historiografia*, red. J. Lewandowski, W. Goleman, Lublin 1999, s. 10–16.
- Urban J., *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923.
- Widerszal L., *Bułgarski ruch narodowy 1856–1872*, Warszawa 1937.
- Wisłocki W.T., *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928.
- Wolff L., *Disunion within Uni on: The Uniate Church and the Partitions of Poland*, Cambridge 2019.
- Wszolek J., *Działalność polityczna obozu Czartoryskiego wśród Polaków w Rzymie w latach 1832–1843*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. IV, s. 625–644.
- Zajarniuk A., *Framing the Ukrainian Peasantry in Habsburg Galicia, 1846–1914*, Toronto 2013.
- Zieliński Z., *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.
- Ziółek J., *Kościół grekokatolicki w powstaniach narodowych*, „Rocznik Białkopodlaski” 2000–2001, t. VIII–IX, s. 184.
- Żaliński H., *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990.s
- Żurawski vel Grajewski R., *Polskie emigracje 1831–1918* [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 158–159.
- Żurawski vel Grajewski R., „*The Portfolio*”. *Brytyjcy publicyści, polscy emigranci i tajna rosyjska korespondencja dyplomatyczna*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2014, t. 17, z. 1(33), s. 7–23.
- Żywczyński M., *Emigracja polska i kuria rzymska wobec upadku unii w Rosji w r. 1839*, „Ateneum”, R. II, 1939, nr 2(8), s. 183–184.
- Патрило І., *Василяни Холмської Провінції (1810–1864)*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, vol. 14(20), fasc. 1–4, Romae 1992, s. 239–258.

- Патрило І., *Нарис історії Василян від 1743 до 1839 р.*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, Occasione sacri millennii Rus’–Ucrainae 988–1988, vol. 13(19), fasc. 1–4, Romae 1988, s. 183–283.
- Стеблій Ф., *Українці – співучасники політичних планів князя Адама Чарторийського щодо Росії в 40-х рр. ХІХ ст. (На маргінесі праць Яна Козіка)*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996–1997, t. V/VI, s. 261–276.
- Турій О., *Конфесійно-обрядовий чинник у національній самоідентифікації українців Галичини в середині ХІХ століття*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка” 1997, т. 233: *Праці Історично-філософської секції*, s. 69–99.
- Турій О., *«Попи і хлопи»: соціальна «доктрина» греко-католицького духовенства і національно-політична мобілізація українського селянства Галичини в середині ХІХ століття*, „Ковчег. Науковий збірник із церковної історії” 2001, ч. 3, s. 42–49.